

GAZETA USTROŃSKA

LISTY DO REDAKCJI

KONKURS
RECYTATORSKI

MISTRZOWIE
POWIATU

Nr 12 (1212) 26 marca 2015 r. 2,10 zł (w tym 5% Vat) Nakład: 1250 egzemplarzy ISSN 1231-9651



Zgodnie z zapowiedzią w ramach kampanii prezydenckiej ustronśki rynek odwiedził „bronkobus”, niestety bez prezydenta Bronisława Komorowskiego. Zjawili się natomiast polityczni rywale. Fot. W. Suchta

SIŁA I ENERGIA

Rozmowa z Ewą Polańską,
właścicielką OWR Muflon

Czy opłaca się prowadzenie piramidy w Ustroniu?

To trudne, ale, według mojej oceny, jest to rynek rozwojowy. W ciągu trzech lat przeprowadziłam wiele zmian w ośrodku, nadal mam plany modernizacji, restrukturyzacji i poczucie, że jest to bardzo dobre miejsce dla usług turystyczno-zdrowotnych.

Skoro zdrowie, to chyba też umowa z NFZ?

W ubiegłym roku staraliśmy się o umowę z NFZ, ale się nie udało. Tak niskie ceny byłyby dla nas nie do obsłużenia.

Chyba, żeby podawać tylko kaszę ...

... ale bez przypraw. Nie jesteśmy dużym obiektem, by część usług prowadzić z NFZ, a pozostałą komercyjnie, co może się dobrze uzupełniać i rozwijać. My nastawiamy się na klienta komercyjnego.

Prowadzący ośrodki, domy i hotele nastawione na przyjezdnych narzekają, że Ustronь jest miastem pobytów jednodniowych.

Nie chciałabym obwiniać turystów. Skoro trzeba obniżyć ceny dla NFZ, to dla klienta komercyjnego chyba też można i przedstawić

(cd. na str. 2)

NIE REAGUJESZ - AKCEPTUJESZ

– Pierwszy raz w życiu byłam w sądzie, a swoje lata mam. Przysięgałam mówić prawdę i mówiłam, jak na spowiedzi. Dopiero w domu pomyślałam o tym, że oskarżony dokładnie przysłuchiwał się moim zeznaniom – opowiada pani Renata (imię zostało zmienione). – Miałam być tylko świadkiem, a sąd robi ze mnie złodziejkę. Miałam pomóc w udowodnieniu winy przestępcy, który prawie 3 lata temu okradł mój i kilka innych domów w Hermanicach, a to on oskarża mnie o kradzież. Nie wierzę już w ten kraj, nie wierzę w Polskę.

W styczniu 2012 roku dom w Hermanicach został okradziony, gdy wszyscy domownicy wyjechali z towarzyską wizytą. Złodzieje musieli obserwować budynek, a gdy był pusty weszli od tyłu. W GU 2/2012 pisaliśmy:

Sforsowali drzwi i splądrowali dom od piwnic po strych. Szukali skrytek, zaglądali w każdy kąt. Powyrzucali dokumenty i inne rzeczy z szuflad i szaf. Nanieśli mnóstwo błota i zrobili wielki bałagan. Ich łupem padł służbowy sprzęt komputerowy i, co najboleśniej, dla pani domu, stara biżuteria należąca do

(cd. na str. 4)

SIŁA I ENERGIA

(cd. ze str. 1)

mu ofertę z której zechce skorzystać. Mam poczucie, że nie zrobiliśmy jeszcze wszystkiego, że cały Ustron musi zrobić więcej. **Mówi pani o Ustroniu „rynek rozwojowy”. Co się za tym stwierdzeniem kryje?**

Na Śląsku mieszka kilka milionów ludzi i mają dobrą opinię o tym miejscu, lubią tu przyjeżdżać, chętnie wracają. Wielu z tych gości jest w stanie wyasygnować jakieś kwoty, by zadbać o swoje ciało, kupić zabiegi, by uaktywnić organizm ruchowo.

Co trzeba, pani zdaniem, w Ustroniu poprawić?

Prowadzę też biznes w Solcu Kujawskim i tam zrobiono strefę ekonomiczną, jest obecnie kilkanaście dużych firm zatrudniających miejscowych, jest park rozrywki, duży miejski basen. Tam jeżdżą ludzie z Bydgoszczy, bo jest czysto i atrakcyjnie. Do tego przeprawa promowa na Wiśle. Poza tym odczuwa się współpracę władz z biznesem. Jestem szczęśliwa, że władze nas zaszczyliły na otwarciu galerii. Brakuje mi jednak dialogu. Chciałabym rozmowy i to nie dlatego, że mam pretensje. Ustron jest piękny, ma ogromny potencjał naturalny, świetny dojazd, a może basen pozwoliłby ludziom bardziej się z tym miejscem integrować. Turystom musi być żal wyjeżdżać, a wtedy łatwiej zostać w ośrodkach i hotelach. Naszą ideą jest festiwal zdrowia - mocno rozreklamowana impreza.

To wymaga współpracy podmiotów, a to nie zawsze się udaje.

Jestem z wykształcenia psychologiem i wiele lat działałam w branży szkoleniowej. Organizowaliśmy ogólnopolski kongres edukacji pozaformalnej. Staraliśmy się integrować władze i różne instytucje, stowarzyszenia, zrzeszenia np. budowlanców, elektryków. Wiem jak trudno było się spotkać w jednym miejscu i rozmawiać. Nigdy jednak nie można tracić nadziei, poprzestawać, trzeba to po prostu zrobić. I my ten festiwal zdrowia zrobimy.

Kto to robi?

Myślę, że Muflon się włączy, a może będzie inicjatorem. Chcemy pokazać swoje usługi, ale przede wszystkim ma to być przestrzeń,

w której wszystkie ośrodki, na co dzień konkurujące, mogłyby całej Polsce, ale też Czechom, Słowakom, pokazać, co my tu posiadamy, jakich mamy specjalistów. Mam nadzieję, że powoli uda się zebrać grono osób przychylnych temu pomysłowi, chcemy też rozmawiać z władzami miasta.

Jak pani wyobraża sobie taki festiwal zdrowia?

Mamy amfiteatr, można go wykorzystać, są obiekty mogące pokazywać co mogą zaoferować. Może zrobimy trasę zwiedzania poprzez obiekty, gdzie każdy się zaprezentuje.

Uważa pani, że to będzie interesujące. Obawiam się, że niezbyt.

Może jest to jeszcze niedopracowany pomysł, a pierwsza impreza na pewno nie będzie ogromna. Na razie jest to coś nieznanego i może się nie sprawdzić. Może to nie jest to. Ale może być też tak, że się uda. Ten festiwal ma być skierowany do osób myślących o swoim zdrowiu, chcących wybrać jakąś ofertę. Być może włączą się izby lekarskie, stowarzyszenia prozdrowotne. Na pewno nie jest to wszystko łatwe, dlatego liczę na pomysły z różnych stron. Chciałabym, by w tym był też element biznesu, czyli podpisywanie umów, zawieranie porozumień, kontraktów. Może to zachęci duże instytucje.

Tymczasem to, co związane jest ze zdrowiem, nie jest jeszcze kojarzone z wypoczynkiem. Wszystko co wiąże się ze zdrowiem, to przykra rzecz i lepiej o tym nie myśleć.

I wszyscy chcą być zdrowi szybko. Mówiąc o zdrowiu, zazwyczaj mówimy o chorobach niż o zdrowym stylu życia, profilaktyce.

To czy warto promować się poprzez zdrowie?

Słyszałam, że władzom miasta zależy na sporcie. A połączenie sportu i zdrowia wydaje się być dobrym kierunkiem. Mówiąc o festiwalu zdrowia nie myślę, że ma to być jedyna marka Ustronia, ale jest to wartość, to rzesza profesjonalistów znających się na tym co robią. Przeważnie chcemy tabletki, która nas uleczy. A ja myślę o stylu życia, profilaktyce i tu dobrze wpisuje się sport. Musimy pokazać, że tu jest energia, siła, entuzjazm, tu się ładuje akumulatory. Tu się wraca z wiarą, że można coś uzyskać. Chcę pokazać, że zdrowy styl życia to nie cierpiętnictwo, ale luz, satysfakcja i wkoło ludzi, którzy nie zmuszają, ale zyczliwie doradzają.

A współpraca z samorządem?

Bardzo bym chciała. Mam nadzieję, że dużą imprezę uda się zrobić wspólnie, by Ustron był rozpoznawalny na całej Polsce.

Czyli zapłaci miasto.

Są jeszcze środki unijne. Wiem, że świetnych pomysłów jest dużo, jednak z czasem okazuje się, że nie na to miejsce, nie na tego klienta. To nie znaczy, że nie trzeba próbować. Turystyka się rozwija, a jesteśmy w takim miejscu, że nie można tracić nadziei, nie można zaprzestać. Potrzebujemy ludzi z energią i pomysłami. Potrzebujemy też gości, chcemy budować dla nich produkty, wizję miasta, a wiem jak dużo pracy wymaga zmiana przyzwyczajeń. Tymczasem mamy tyle atrakcji w Ustroniu, a w naszym domu na tablicy ogłoszeń nic o nich nie można się dowiedzieć.

To są rzeczy oczywiste.

Myślę, że musimy sobie szybko przekazywać informacje, codziennie i wciąż z entuzjazmem.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojśław Suchta**



E. Polańska.

Fot. W. Suchta

to i owo z okolicy

W Zespole Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych w Cieszynie aktywnie działa Klub Seniora. Liczy blisko stu członków.

* * *

Szkoła Podstawowa w Hażlachu jest jedną z najstarszych placówek oświatowych w cieszyńskim regionie. W ubiegłym roku świętowano jubileusz 120-lecia.

* * *

20 marca minęła 73. rocznica mordu pod Wałką w Cieszynie. W 1942 roku niemiecki okupant

zamordował tam (przez powieszenie na szubienicy), 24 żołnierzy Związku Walki Zbrojnej Armii Krajowej. Pamięć pomordowanych mieszkańców z obu stron Olzy, uczczono podczas uroczystego apelu.

* * *

Mieszkańcy Cieszyna do końca marca mogą wypowiedzieć się w sprawie wsparcia, jakiego oczekują rodziny wielodzietne w ramach planowanej w mieście Karty Dużej Rodziny. Do wyrażenia opinii służą ankiety.

* * *

W Hażlachu i Zebrzydowicach zorganizowano przedświąteczne kiermasze potraw na wielkanocne stoły. Pysznosci

przygotowały panie z kół gospodyń wiejskich działających w obu gminach. Potrawy i słodkości oceniały komisje konkursowe.

* * *

Parafia ewangelicko-augsburska w Cieszynie otrzymała dofinansowanie z NFOSiGW na likwidację niskiej emisji w ramach programu „Kawka”. Wartość projektu to blisko 1,5 mln zł, a do miejskiej sieci ciepłowniczej podłączonych zostanie dziewięć kamienic własności parafii położonych w centrum miasta.

* * *

W cieszyńskim rejonie jest tylko kilka klubów Honoro-

wych Dawców Krwi. Zniknęły te funkcjonujące w zakładach, bo prywatna własność nie sprzyja, niestety społecznikom. Powszechne są teraz objazdowe „zbiórki” krwi. Jedna z nich, adresowana głównie do tegorocznych maturzystów, odbędzie się 31 marca na cieszyńskim rynku

* * *

Wyłoniono finalistów Powiatowego Turnieju Wiedzy Pożarniczej. Najlepsi uczniowie ze szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, reprezentujący OSP z poszczególnych gmin, powalczą o zwycięstwo 28 marca w Ochabach. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

JAIME SALOM „INTRYGĄ”

Muzeum Zbiory Marii Skalickiej zaprasza na spektakl Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie pt. „Intryga” w reżyserii Karola Suszki.

„Bogaty biznesmen stojący na progu bankructwa postanawia sfingować własną śmierć, zgarnąć pieniądze z polisy i zacząć nowe życie. Żeby plan się powiódł, trzeba bardzo dokładnie opracować całą intrygę. Niestety nic nie jest takie, jakie na początku się wydaje. Nic nie idzie tak, jak powinno, kolejne postacie wprowadzają coraz to nowe zwroty akcji. Tajemnice, podejrzliwość, złość i zawiść - w tym dreszczowcu pełnym niespodzianek i zaskakujących zwrotów akcji wszystko miesza się ze sobą, prowadząc do nieoczekiwanego zakończenia”.

Wyjazd dla ustronńskiej grupy abonamentowej spod Lidla 29 marca (niedziela) o godz. 16.00.

* * *

WERNISAŻ WYSTAWY GRAFIKI „TACY JAK MY”

Muzeum Ustronkie zaprasza na sobotę, 11 kwietnia o godz. 17.00 na wernisaż wystawy grafiki „Tacy jak my” znanej słynnej artystki dr Magdaleny Pastuszek, która postanowiła wystawić swoje prace w Ustroniu ze względu na związki rodzinne z naszym miastem. Główne obszary jej działalności i doświadczeń dydaktyczno-artystycznych to: projektowanie graficzne, grafika wydawnicza, ilustracja, grafika cyfrowa - interdyscyplinarna. Obecnie jest wykładowcą na Wydziale Sztuki Nowych Mediów Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych w Warszawie.

* * *

SKONTROLUJĄ 150 POSESJI

Straż Miejska przystępuje do kontroli porządkowych nieruchomości. Objętych będzie nimi ponad 150 posesji przy ulicach: Wiązowej, Grabowej, Bażantów, Dębowej, Kalinowej, Działkowej, Drozdów, Lipowej, Katowickiej i Katowickiej II. Sprawdzany będzie między innymi sposób pozbywania się odpadów komunalnych, w tym rachunki za wywóz nieczystości płynnych. Rachunki za wywóz właściciele zobowiązani są przechowywać przez rok.

(mn)

* * *

ZEBRANIE OSIEDLA PONIWIEC

9 kwietnia o godz. 17.00 w Parku Poniewiec Centrum Szkoleniowo Rekreacyjne (były OWK Eltrans) przy ul. Lipowa 20 w Ustroniu odbędzie się Ogólne Zebranie Mieszkańców Osiedla Ustron Poniewiec, na którym przeprowadzony zostanie wybór przewodniczącego Zarządu i Zarządu Osiedla Ustron Poniewiec.

Warunkiem ważności wyborów jest obecność co najmniej 3% mieszkańców Osiedla posiadających prawo wybierania.

Osiedle Ustron Poniewiec obejmuje ulice: Akacyjowa, Bukowa, Brzozowa, Bażantów, Cisowa, Dębowa, Drozdów od nr 7 po stronie lewej i od nr 18 po stronie prawej, Grabowa, Głogowa, Jesionowa, Kasztanowa, Kalinowa, Klonowa, Katowicka II nr 78, Limbowa, Lipowa od nr 11 po stronie lewej i od nr 12 po stronie prawej, Słowików, Topolowa, Wiązowa.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Irena Wójcik lat 65 ul. A. Brody

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustron

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

STRAŻ MIEJSKA

tel. 854 34 83,
604 55 83 21

16 III 2015 r.

Prowadzono kontrole w centrum miasta. W dwóch przypadkach nakazano zaprowadzenie porządku.

16 III 2015 r.

Interweniowano w sprawie niszczczenia zieleni samochodem przy ul. Szpitalnej. Ustalono właściciela pojazdu i ukarano go mandatem w wys. 100 zł.

16 III 2015 r.

Interweniowano na ul. Katowickiej w sprawie potrąconego przez samochód lisa. Martwe zwierzę zostało zabrane do utylizacji.

17 III 2015 r.

Interwencja na ul. Kuźnicznej w sprawie zanieczyszczenia drogi błotem. Ustalono winnego i nakazano wyczyszczenie nawierzchni, co zostało szybko zrobione.

18 III 2015 r.

W trakcie prowadzenia kontroli porządkowych posesji przy ul. Katowickiej w dwóch przypad-

kach nałożono mandaty karne po 100 zł za nieposiadanie rachunków za wywóz nieczystości płynnych.

20 III 2015 r.

Strażnicy kontynuowali kontrole przy ul. Katowickiej. Tym razem mandatami ukarano 5 właścicieli nieruchomości.

21 III 2015 r.

Strażnicy miejscy regularnie patrolują parki, okolice placów zabaw i bulwary nadwiślańskie pod kątem przestrzegania porządku publicznego.

(mn)

REKLAMA

PRYWATNE WIZYTY LEKARSKIE

Marek Wiecha

tel. 503-169-369

PORADY Z ZAKRESU PRAWA RODZINNEGO

Urząd Miasta oraz Stowarzyszenie Pomocy „Można Inaczej” zapraszają do bezpłatnego Punktu Konsultacyjnego dla mieszkańców przy ul. Rynek 4. Oferujemy porady z zakresu prawa rodzinnego oraz usługi terapeuty uzależnień - diagnoza, porady. Umawianie terminów pod numerem tel (33) 854-33-99.

NOWE KONKURSY DLA UCZNIÓW

Starostwo Powiatowe w Cieszynie zaprasza uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu powiatu cieszyńskiego do udziału w nowych propozycjach konkursowych. Gwarantujemy dużo pozytywnych emocji, zdrową rywalizację pod wnikliwym okiem profesjonalnych jurorów i atrakcyjne nagrody.

Weź udział w konkursie „ZDROWIE PO CIESZYŃSKU” masz do wyboru trzy kategorie: literacką na bajkę, teatralną na scenkę rodzajową i na zabawę towarzyską lub grę edukacyjną. Możesz uczestniczyć we wszystkich lub w wybranej kategorii oddzielnie.

Inny aktywny konkurs teatralny nosi nazwę „ŻYJ BEZ UZAŁEŻNIEN”, jego zadaniem jest przygotowanie scenki rodzajowej.

W obu konkursach wszystkie prace powinny zawierać czytelny morał prozdrowotny. Wszelkie informacje, regulaminy i załączniki są dostępne na stronie: www.powiat.cieszyn.pl w kategorii „Zdrowie”, w zakładce „Promocja Zdrowia”.

Biuro Promocji Zdrowia, Kierownik **Barbara Klosowska**

REKLAMA

KOMUNIE KONFIRMACJE

PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE KAMERALNIE

www.gosciny.eu

tel. 606-557-128

REKLAMA

BIURO PODRÓŻY

Ustron, Rynek 3,

tel.: 33 444 60 40

ustron@mea-travel.pl



**Wczasy i Wycieczki
Kolonie i Obozy
Bilety**

www.mea-travel.pl

NIE REAGUJESZ - AKCEPTUJESZ

(cd. ze str. 1)

jej matki, przedstawiająca wartość jedynie sentymentalną. W domu nie było gotówki. Jak twierdzą członkowie rodziny, takie włamanie to szok. Żal rodzinnych pamiątek, choć najważniejsze, że nikomu nic się nie stało. Ucierpiał pies, którego włamywacze chcieli uciszyć. Nie dał się, wybiegł do ogrodu i bardzo głośno szczekał.

Takie włamanie to trauma – zwierza się pani Renata. – Do dzisiaj, a minęło już tyle czasu, wracam do domu, myśląc, czy wszystko będzie w porządku. Gdy wyjeżdżam na dłużej, wożę ze sobą wartościowe rzeczy. I jeszcze ten sąd!

Pani Renata została oskarżona przez włamywacza, który odbywa karę więzienia, że ukradła łańcuszek jego konkubiny. Weszła w jego posiadanie, gdy policja oddała kilka skradzionych rzeczy, sprzedanych do lombardu. W jednym woreczku, opieczętowanym przez mundurowych znajdował się wisior i łańcuszek. Przestępca twierdzi, że ten łańcuszek należał do jego znajomej, a pani Renata go sobie przywłaszczyła. Trudno opisać, co przeżywa nasza rozmówczyni. Nie może spokojnie mówić o sytuacji, która ją spotkała. Podczas rozpraw padają kuriozalne pytania, na które trzeba odpowiadać zgodnie z prawdą, ale tą prawdę aż strach wypowiadać.

– Gdy użyłam sformułowania, że złodzieje zostali spłoszeni, sędzina zapytała, dlaczego tak sądzę – relacjonuje poszkodowana. – Powiedziałam, że zostały rzeczy, którymi złodzieje raczej by nie pogardzili, a ona pyta jakie. Wymieniłam, a dopiero w domu zorientowałam się, że złodziej siedział obok i słuchał, co jeszcze cennego mam w domu. Gdy z kolei powiedziałam, że nie wiem dokładnie, od kogo mam łańcuszek, że pewnie dostałam w prezencie, wysoki sąd zapytał: „A kto by pani takie drogie prezenty robił?”

Pani Renata mówi, że się boi. Osadzony ma wgląd do akt i dużo czasu na czytanie. Mówi też, że nawet jeśli sąd przyznałby, że łańcuszek jest jej, to nie chce go nawet widzieć. Obawia się, że po odbyciu kary złodziej przyjdzie po niego.

– Opowiadałam tą historię nie żeby się skarżyć, ale żeby pokazać, jak straszne

konsekwencje może nieść za sobą włamanie do domu. To straty materialne z powodu ukradzionych rzeczy i zdemolowanego mieszkania, straty sentymentalne, gdy razem z laptopem znikają dokumenty, zapiski, zdjęcia, twórczość, i straty psychiczne – kończy historię pani Renata.

Zdaniem psychologów i psychiatrów włamanie to gwałt, przekroczenie granic, agresja, profanacja intymności, prywatności. Ofiary cierpią na zaburzenia lękowe, bezsenność, niektórzy nawet zespół stresu pourazowego.

– Moja żona nie może dojść do siebie – mówił mieszkaniec innego domu, do którego włamano się 8 marca tego roku (dane do wiadomości redakcji). Mężczyzna zadzwonił do redakcji po przeczytaniu artykułu pt. „Okradli cztery domy” w ostatnim numerze GU.

– Pojechaliśmy na koncert, a gdy wróciliśmy zastaliśmy zdemolowany, zbeszczeszczony dom. Nikomu nie życzyłbym takich przeżyć. Gdy myślimy o tym, że złodzieje buciorami wtargnęli w naszą prywatność, grzebali w naszych szafach, jesteśmy zdruzgotani. Poodgradzaliśmy się od ludzi żywopłotami, każdy żyje na swój rachunek i nie interesuje go to, co dzieje się za płotem, a tam właśnie może być niszczone dorobek życia. Żona, mimo że była wstrząśnięta, mówiła stanowczo policjantom, żeby nagłośnili sprawę, żeby ostrzegli ludzi. Niestety tak się nie stało i tydzień później były włamanie na Błazczyka.

W sobotę 14 marca złodziej okradli cztery domy na osiedlu domów jednorodzinnych. Dowiedzieliśmy się o tym od rodziny poszkodowanej. Zwróciliśmy się z prośbą o informacje do policji. Uzyskaliśmy je od komendanta Komisariatu Policji w Ustroniu Janusza Baszczyńskiego wraz z apelem, by dzwonić, jeśli w okolicy widziany jest jakiś nieznajomy, parkujący podejrzany samochód, i zapewnieniem, że sprawdzony zostanie każdy sygnał. Pytanie brzmi, dlaczego nie ostrzeżono mieszkańców po pierwszy serii włamań, nie proszono o wzmożoną czujność. Nie napisano nic na stronie oficjalnej miasta, z którym policja współpracuje, nie wykonano jednego

telefonu do naszej redakcji, która zawsze udostępnia łamy na komunikaty i apele policji. Można zaryzykować stwierdzenie, że gdyby poinformowano mieszkańców o włamaniach 8 marca, tydzień później nie doszłoby do kolejnych. Ludzie bardziej by się pilnowali, a złodzieje, na wszelki wypadek, odpuściliby ustroniakom.

W styczniu 2012 roku rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Cieszylinie, Rafał Domagała mówił nam:

„Nie reagujesz – akceptujesz” tak brzmi hasło, które ma uwrażliwić ludzi na wykroczenia, przestępstwa, których są świadkami, ale też różne niepokojące znaki, sygnały. Bez wsparcia i współpracy społeczności lokalnych żadna policja świata nie poradzi sobie z przestępcami. Informacje od sąsiadów czy samych poszkodowanych są bezcenne.

Dlaczego policja nie poinformowała mieszkańców Ustronia o zagrożeniu i nie zwróciła się o wsparcie i współpracę.

Zapytany o to R. Domagała wyjaśnia:

Codziennie dochodzi do wielu różnych przestępstw, lecz nie zawsze o wszystkich zdarzeniach możemy informować społeczeństwo. Na stronie internetowej cieszyńskiej policji zawsze informujemy o bieżących i istotnych zdarzeniach z powiatu cieszyńskiego. Zawarte wiadomości mają charakter prewencyjny i wychowawczy. Komunikaty mają spełnić m.in. cele takie jak informowanie mieszkańców o tym, co się dzieje w ich miejscu zamieszkania, jakie działania podejmuje policja, zagrożenia itp.

Ponadto w zakładce - Prewencja, są informacje o tym, jak uniknąć włamań, z którymi każdy zawsze może się zapoznać.

Policjanci zajmujący się wyjaśnianiem przestępstw, prowadzą dochodzenia zgodnie z przyjętymi zasadami określonymi m.in. w kodeksie postępowania karnego i przepisach wewnętrznie obowiązujących w policji. Jeżeli z punktu widzenia funkcjonariusza wyjaśniającego sprawę przestępstwa, zachodzi konieczność poinformowania mieszkańców o tej sprawie, a nie zaszkodzi to prowadzonemu śledztwu lub dochodzeniu, to informujemy o tym media za pośrednictwem naszej strony internetowej lub bezpośrednio zwracamy się do dziennikarzy.

Ponadto chciałbym poinformować, że oprócz tych czterech włamań z 14 marca, nie doszło do podobnych zdarzeń w tym okresie na terenie miasta.

Monika Niemiec

17 TOM PAMIĘTNIKA USTROŃSKIEGO

Do tradycji już należy, że spotkania popularyzujące wydawnictwa Towarzystwa Miłośników Ustronia odbywają się także na parafii ewangelicko-augsburskiej. W tym roku „Pamiętnik Ustroński” tom 17 zaprezentowany został na spotkaniu

ustrońskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego.

W pierwszej części Michał Pilch – współautor i przedstawiciel redakcji „Pamiętnika” – zaprezentował zawartość tego wydawnictwa. Nie było to streszczenie poszczególnych artykułów ale próba zainteresowania materiałami zawartymi w poszczególnych opracowaniach.

W części drugiej spotkania Bożena Kubiś – Prezes TMU – zaprosiła wszystkich na multimedialny spacer „Spod Kopieńca do Ustronia dolnego”. Była to prezentacja archiwalnych fotografii na-

szego miasta z drugiej połowy XX wieku. Uczestnicy spotkania z zaciekawieniem oglądali nie tak odległe, bo jeszcze pamiętane przez nich czasy, oraz miejsca ustrońskie dziś już całkiem inaczej wyglądające. Fotografie przedstawiały także mieszkańców Ustronia w tamtych czasach. Rozpoznawano swoich krewnych czy znajomych. Przypomniano sobie jakie w tamtych czasach noszono ubrania. Była to ciekawa rewia mody retro.

Po spotkaniu już w kameralnych grupach prowadzono rozmowy i wspominano tamte czasy.

Michał Pilch



MIT GALICJI I SZUFLADA SZYMBORSKIEJ

Taki był szlak wycieczki zorganizowanej 20 lutego 2015 r. przez Muzeum Marii Skalickiej, w której wzięło udział blisko 30 osób. „Dlaczego Galicja wciąż zajmuje szczególne miejsce w naszej pamięci. Jak wytłumaczyć nostalgię za Franciszkiem Józefem – „dobrym cesarzem”? Wystawa jest próbą odczytania mitu Galicji na nowo. Temat ten zajął nam przeszło dwie godziny zwiedzania jakże bogatej ekspozycji z udziałem przewodnika. Wystawa przepiękna - ukazuje zarówno wielkie płótna znakomitych artystów, jak też stare mapy, książki, portrety, grafikę. Katalog wystawy to opasły tom zawierający aż 25 esejów autorstwa wybitnych znawców tej tematyki, zarówno polskich, jak zagranicznych.

Podziemia krakowskiego rynku w jednej chwili przeniosły nas pięć metrów w dół do średniowiecznego centrum miasta. Zastosowane tu nowoczesne techniki multimedialne pokazały jak inny był to świat. Nie zabrakło wiele autentycznych eksponatów z epoki oraz przedstawiono m.in. dawne wodociągi, Kramy Bogate i tzw. Bolesławowe z XIII w., Wielką Wagę, cmentarzysko z XI w., rekonstrukcję dwunastowiecznych warsztatów,

relikty spalonej osady, średniowieczne bruki Sukiennic. Aż pięć lat trwały prace archeologiczne, które pozwoliły na ukazanie podziemia średniowiecznego starego miasta. A zostały one zapoczątkowane przy okazji zmiany wierzchniej płyty krakowskiego rynku.

Wprost z podziemi przenieśliśmy się w „świat poezji”, udając się do Szuflady Szymborskiej w Kamienicy Szolańskich. A tu wiele ciekawostek: pełne szuflady słynnych wylepianych kartek z dowcipnymi pozdrowieniami, zabawne gadżety otrzymywane od przyjaciół, kolekcja masek weneckich, ciekawie wyeksponowany fragment biblioteki prywatnej Szymborskiej, a w niej wiele wspaniałych książek znakomitych autorów. Ciekawostką jest drzewo genealogiczne, w którym spoglądamy ciągnącą się od 1815 r. linię Rottermundów, i tak: pradziadek Józef Antoni (ur.1815), dziadek Jan (ur.1858), matka Anna Maria Rottermund (ur.1890). Wśród licznych fotografii z miejsc pobytu poetki znaleźliśmy m.in. jej fotografię w Nierodzimiu oraz z przyjacielem, znanym pisarzem cieszyńskim Kornelem Filipowiczem.

Irena Maliborska

Zdaniem Burmistrza

O kanalizacji w Ustroniu mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Jednym z najważniejszych elementów infrastruktury komunalnej, za którą odpowiada samorząd, jest kanalizacja sanitarna i oczyszczalnia ścieków. Ostatni remont kapitalny oczyszczalni ścieków z rozbudową sieci kanalizacyjnej miał miejsce na początku obecnego wieku. Od tego czasu staramy się sukcesywnie zwiększać zasięg sieci.

W większości z tych inwestycji korzystamy z wsparcia Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Preferencyjne pożyczki są w części umarzane, przy czym te środki muszą być przeznaczane na kolejne inwestycje proekologiczne, co prowadzi do cyklu, w którym środki umorzone inwestujemy.

Ustronń dzieli się na dwie podstawowe zlewnie. Z pierwszej ścieki trafiają na naszą oczyszczalnię, a obejmuje środkową i południową część miasta, natomiast północna część odprowadza ścieki do Skoczowa. Na dzień dzisiejszy sieć kanalizacji obejmuje największe skupiska budynków. Pozostałe enklawy, z uwagi na ukształtowanie terenu, bez możliwości grawitacyjnego odprowadzania ścieków, albo domostwa położone w terenie bez zbiorczej sieci.

Największymi rejonami naszego miasta bez kanalizacji jest część Lipowca w okolicach ulic Bernadka i Przetnica, a także obszary położone po zachodniej stronie obwodnicy. W tegorocznym budżecie mamy środki na rozpoczęcie dużej inwestycji związanej z przejściem pod Wisłą i kanalizowaniem wspomnianej części Lipowca. Posiadamy odpowiednią koncepcję, o której informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta.

Co roku staramy się przeznaczać środki na modernizację istniejącej kanalizacji, czyli uszczelnianie, przebudowy, czyszczenie, a także uzupełnienia w zakresie niewielkich fragmentów sieci, co powoduje podłączenie się kilku budynków. Od paru lat przeznaczamy środki na sukcesywną modernizację istniejącej oczyszczalni. Te działania doprowadziły do tego, że nasze miasto w istotnym stopniu jest skanalizowane.

Przed nami największe wyzwanie, czyli wybudowanie nowego kolektora przerzutowego od granic Hermanic do Nierodzimia, gdzie jest przejście pod obwodnicą. Ma to odciążyć kolektor do oczyszczalni w Skoczowie, ale także umożliwi podłączenie budynków nieobjętych kanalizacją.

Kilka milionów złotych wydawanych co roku na kanalizację sanitarną w Ustroniu służą podnoszeniu jakości usług komunalnych, ale również podnoszą stopień ochrony środowiska, chronią Wisłę i jej dopływy.

Notował: (ws)



9-osobowa grupa emerytów i rencistów z koła nr 2 w Ustroniu rozpoczęła już sezon turystyczny 2015 wycieczką na „Koczy Zamek” (847) i Ochodzitą (894). Pogoda iście wiosenna, no a widoki jak zawsze wspaniałe.

Tekst i foto Stanisław Buława

ZBIÓRKA ODPADÓW WIELKOGABARYTOWYCH

Harmonogram bezpłatnej zbiórki odpadów wielkogabarytowych, zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, opon, złomu oraz chemikaliów w roku 2015

08.04 – 09.04 Lipowiec + ul. Piękna i ul. Wantuły (zgłoszenia do 08.04 do godz. 14.00)

Bernadka, Czarny Las, Działkowa, Górecka, Górna, Kręta, Krzywianiec, Lipowska, Lipowski Groń, Mokra, Nowociny, Piękna, Podgórska, Przetnica, Spokojna, Szkolna, Wałowa, Wantuły, Wesola

10.04 – 11.04 Nierodzim (zgłoszenia do 10.04 do godz. 14.00)

Bładnicka, Boczna, Cicha, Chałupnicza, Dobra, Gospodarska, Graniczna, Harbutowicka, Katowicka, Kreta, Krótka, Łączna, Potokowa, Szeroka, Wąska, Wiejska, Wiklinowa, Zabytkowa, Zagajnik, Żwirowa

13.04 Hermanice – Rejon I (zgłoszenia do 13.04 do godz. 14.00)

Beskidzka, Choinkowa, Długa, Dominikańska, Fabryczna, Jasna, Jaśminowa, Kaczeńców, Kwiatowa, Miła, Nad Bładnicą, Siewna, Steller, Sztwiertni, Urocz, Wiśniowa, Wodna, Wspólna

14.04 Hermanice – Rejon II (zgłoszenia do 14.04 do godz. 14.00)

Agrestowa, Brzozkwinowa, Czeresińska, Folwarczna, Jabłoniowa, Laskowa, Malinowa, Orzechowa, Osiedłowa, Owocowa, Porzeczkowa, Różana, Skoczowska, Sosnowa

16.04 – 17.04 Centrum (zgłoszenia do 16.04 do godz. 14.00)

Bema, Brody, Daszyńskiego, Dąbrowskiego, Dworcowa, Grażyny, Grażyńskiego, Hutnicza, Mickiewicza, Konopnickiej, Kojzara, Krzywa, 9 Listopada, 3 Maja, Miedziana, Ogrodowa, Pana Tadeusza, Parkowa, Pod Skarpą, Polna, Rynek, Sikorskiego, Słoneczna, Sportowa, Spółdzielcza, Srebrna, Strażacka, Traugutta, Wybickiego, Zielona, Złota

20.04 os. Cieszyńskie, os. Centrum, os. Manhattan, os. 700-Lecia przy ul. Fabrycznej II, os. przy Dworcowej 3 (zgłoszenia do 20.04 do godz. 14.00)

21.04 – 22.04 Goje, Jelenica (zgłoszenia do 21.04 do godz. 14.00)

Asnyka, Błazczyka, Cholewy, Cieszyńska, Gałczyńskiego, Jelenica, Kasprowicza, Kochanowskiego, Kluczyków, Kościelna, Komunalna, Kotsche, Lipowczana, Myśliwska, Obrzeźna, Partyzantów, Pasieczna, Reja, Skłodowskiej, Skowronków, Spacero, Staffa, Stalmacha, Stawowa, Tartaczna, Tuwima, Widokowa, Wierzbowa, Wiosenna

23.04 – 24.04 Polana, Dobka, Jaszowiec (zgłoszenia do 23.04 do godz. 14.00)

Baranowa, Beskidek, Brzozowa, Bukowa, Chabrów, Furmańska, Grzybowa, Jastrzębia, Jaworowa, Jodłowa, Klonowa, Orłowa, Palenica, Papiernia, Pod Grapą, Polańska, Równica, Stroma, Sucha, Ślepa, Świerkowa, Topolowa, Turystyczna, Wczasowa, Wiślańska, Wysznia, Złocieni, Żarnowiec

27.04 – 28.04 Zawodzie (zgłoszenia do 27.04 do godz. 14.00)

Armii Krajowej, Belwederska, Gościradowiec, Kamieniec, Kuźnica, Lecznica, Leśna, Liściasta, Nadrzeczn, Okólna, Radosna, Sanatoryjna, Skalina, Solidarności, Sportowa, Szpitalna, Uboczna, Uzdrowska, Wojska Polskiego, Zdrojowa, Żródłana

29.04 – 30.04 Poniwiec (zgłoszenia do 29.04 do godz. 14.00)

Akacyjowa, Bażantów, Cisowa, Dębowa, Drozdów, Głogowa, Grabowa, Jesionowa, Kalinowa, Katowicka II, Kasztanowa, Limbowa, Lipowa, Olchowa, Słowików, Wiązowa

Podczas zbiórki odbierane będą jak w latach poprzednich odpady wielkogabarytowe, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, opony, złom oraz chemikalia. Nie będą odbierane: • odpady ulegające biodegradacji (trawa, liście, gałęzie itp.) • odpady remontowe budowlane (gruz, styropian, papa, wata szklana itp.) • części samochodowe pochodzące z demontażu (zderzaki, fotele, deski rozdzielcze itp.)

ODBIÓR ODPADÓW NALEŻY ZGŁOSIĆ DO PRZEDSIĘBIORSTWA KOMUNALNEGO Spółka z o. o. w Ustroniu przy ul. Konopnickiej 40 tel: 33 854-52-42 lub 504-200-589 (w godz. od 07 do 14) zgodnie z podanymi w harmonogramie terminami.

Zbiórka odpadów realizowana będzie zgodnie z harmonogramem po godzinie 14. W pierwszym wyznaczonym w harmonogramie dniu zbiórki odpady należy wystawić w pobliżu posesji w miejscu umożliwiającym swobodny dojazd. Kolejna zbiórka odpadów wielkogabarytowych, zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, opon, złomu oraz chemikaliów dla mieszkańców Ustronia zostanie zorganizowana w 2016 roku.

LISTY DO REDAKCJI

Witam Szanownych Czytelników Gazety!

Do „sięgnięcia po pióro” (czytaj komputer), zmusił mnie stan spraw, wynikający z podejścia władz Ustronia do wykonywania swoich ustawowych zadań. Coraz bardziej widoczna jest filozofia, polegająca na wyszukiwaniu przepisów, które umożliwiałyby uchylene się od wypełniania przez Gminę swoich powinności ustawowych.

A oto kilka przykładów:

1. Wracając do spotkania przedwyborczego w Prażakówce, podczas którego ówczesny Przewodniczący Rady Stanisław Malina zobowiązał się wyjaśnić i przedstawić w GU, sprawę tabliczki przy moście na Wiśle na ulicy Grażyńskiego, zawierającej nr działki, z informacją, że dla dojazdu do tej działki, nie dotyczy ograniczenie tonażu pojazdów. „Wyjaśnienie” skończyło się tym, że znak po 2 dniach od spotkania został odcity u podstawy (niewidzialna ręka) – czyżby problem zniknął!? Z pewnością nie, bo będziemy niebawem ponosić koszty remontu lub odbudowy mostu, gdyż na dylatacjach już widoczne są uszkodzenia. Sprawę podjęła radna Barbara Staniek-Siekierka, a okazało się, że problem dotyczy również mostu w ciągu ul. Kuźnicznej.

2. W czasie spotkania St. Malina nie potrafił odpowiedzieć na pytanie: jaki był ustawowy termin obowiązku uchwalenia przez Gminę pzp dla Strefy „A” obszaru ochrony uzdrowskiej, zgodnego z treścią ustawy o lecznictwie uzdrowskim, uzdrowskich i obszarach ochrony uzdrowskiej (lub dostosowania planu do treści ustawy). Przewodniczący przez kilka minut dywagował, podając różne terminy. Tymczasem, zgodnie z art. 59 ust. 2 tejże ustawy, termin ten upłynął 28 października 2010 r. (2 lata od powiadomienia Gminy, że Ustroniowi przyznano status uzdrowskiej). I co? I nic? Nieprawda, bo bez planu zgodnego z treścią wymienionej ustawy, nastąpiła kompletna blokada inwestycji w strefie „A”. To, że mieszkańcy mogą się domagać się od Gminy naprawienia szkody?, przecież odszkodowanie można wypłacić z podatków mieszkańców.

3. Na łamach GU zaobserwowaliśmy żenującą polemikę, w ramach Rady Miasta, wywołaną przez radnego, który zadawał zjadliwe pytania innym radnym, wynikające z jego niewiedzy, na skutek demonstracyjnego opuszczenia przez niego obrad. Czy nie szkoda czasu na tego typu dyskursy?

4. Odpowiedź Burmistrza na interpelację radnej Barbary Staniek-Siekierka, zamieszczona w GU nr 10, stanowi kwintesencję filozofii władzy Ustronia w podejściu do problemów zgłaszanych przez mieszkańców. Pomijając, że treść odpowiedzi, stanowi zbiór wyjaśnień niezrozumiałych dla Czytelników (sprawdziłem – dla nikogo), to odpowiedź sprowadza się do usilnego wyszukiwania podstaw prawnych dla usprawiedliwienia beczynności Gminy i to coraz to innych, na przestrzeni lat.

Nie wdając się w niepotrzebną polemikę z przytoczonymi argumentami, dla przypomnienia podaję treść art. 6 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym: „Do zakresu działania gminy należą wszystkie sprawy publiczne o znaczeniu lokalnym, niezastrzeżone ustawami na rzecz innych podmiotów. Do takich spraw należą sprawy dróg, których dotyczy interpelacja. Zamiast załatwić zgłoszony problem ulic Belwederskiej i Zdrojowej, to Burmistrz w odpowiedzi próbuje „prawnie” uzasadnić wieloletnie zaniedbania w uregulowaniu sprawy rzeczonych ulic.

Idąc dalej tokiem rozumowania władzy Gminy, to uprzejmie proszę o podanie podstaw prawnych, dlaczego Gmina nie może zorganizować sprzątkania ulic i chodników po zimie (rozpoczęto od 20.03.2015 r., ale niestety bez miotel); jaki przepis prawa zabrania wywozu w weekendy śmieci z newralgicznych punktów; jaki przepis zabrania umieszczania koszy przy niektórych ulicach w centrum; jaki przepis zabrania wykonania w miejscach najbardziej uczęszczanych, szaleństw z prawdziwego zdarzenia; jaki wreszcie przepis zabrania dbania o bezpieczeństwo mieszkańców i przybyśców, bowiem od wielu lat stan oświetlenia jest tragiczny i zagrażający życiu ludzi (wystające przewody i nie zabezpieczone bezpieczniki). Owinicie odsłoniętych przewodów w ostatnim czasie folią i umieszczenie napisów „uwaga wysokie napięcie”, wymaga jeszcze przyuczenia do odczytywania napisów przez przedszkolaki i psy oraz respektowania przez nich treści tych napisów.

To kilka przykładów, spraw, którymi winni zająć się nowo wybrani

Radni.. Pozostaję w nadziei na zmianę mentalności (niektórych) urzędników w wykonywaniu swoich obowiązków ustawowych i poważnego traktowania przez nich spraw publicznych, ważnych dla mieszkańców i funkcjonowania Gminy.

Z poważaniem **Korneliusz Kapolka**

* * *

Dotyczy lokalizacji basenu w Ustroniu

W nawiązaniu do Strategii Miasta Ustronia do 2020 r. str. 35 Projekt Kluczowy p.2 – budowa basenu (kąpieliska miejskiego), pozwalamy sobie sugerować jego lokalizację w centralnie położonym miejscu miasta, tj. na „łące”, pomiędzy ul. Cieszyńską a Stawową, w obrębie Szkoły nr 2. Z uwagi na to, że urządzenie basenu w dorzeczu rzeki Wisły, na lewym jej brzegu, nie wchodzi już w rachubę, dlatego wskazywane przez nas miejsce wydaje się być jak najbardziej optymalne pod względem lokalizacji.

Przy Szkole nr 2, która nosi nazwę „Klimatycznej”, była przewidywana budowa także basenu krytego. Do tego projektu należy powrócić. W bliskim sąsiedztwie kompleksu obiektów szkoły należy zrealizować basen otwarty z niezbędną infrastrukturą. Choć teren „łąki” stanowi własność prywatną, to w świetle korzystnych dla miasta decyzji czynników nadrzędnych, związanych z ochroną środowiska, nie ma możliwości wybudowania tam np. wielkogabarytowej hali sportowej z dwunastoma boiskami do tenisa, czy też obiektów o innym przeznaczeniu. „Łąka” zatem może być wykorzystana dla urządzenia proponowanego basenu, w otoczeniu atrakcyjnie zaprojektowanego parku, a całość będzie stanowiła przedpole przed obiektami: Kościoła Ewangelickiego, szkół i osiedla, z niepowtarzalną perspektywą widokową na Zawodzie. Miejsce to jest łatwe do skomunikowania względem obwodnicy i ulic: Cieszyńskiej, Daszyńskiego i Dworcowej. Należy też uwzględnić możliwość połączenia ul. Cieszyńskiej z ul. Kościelną.

Konieczne też wydaje się być opracowanie planu miejscowego dla szerszego obszaru, obejmującego również teren dawnego taraku i dworca kolejowego.

Zagospodarowanie w proponowany przez nas sposób tego tak eksponowanego terenu niewątpliwie uatrakcyjni Ustron, jako uzdrowisko, a realizacja tego zadania będzie możliwa w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego (str. 35 Strategii p. 2). Nie wykluczone też, że po odpowiednim sprecyzowaniu argumentów uzasadniających tę inwestycję będzie możliwe dofinansowanie jej z funduszy europejskich.

Wobec powyższego, stosownie do zapisów ujętych w Strategii (p. str. 51), że „Samorząd gminy będzie w sposób otwarty podchodził do projektów zgłaszanych przez organizacje pozarządowe mogące pozytywnie wpłynąć na osiągnięcie celów rozwojowych miasta”, liczymy na pozytywny odbiór naszej propozycji przez obecne władze samorządowe Ustronia.

Przedstawiciel TWRMU

POWSTANIE NOWEJ SEKCJI

Przy Towarzystwie Rekreacyjno-Sportowym „Siła” w Ustroniu powstała nowa Sekcja Turystów Górskich – nazwana Stowarzyszeniem Ciemnych Typów, w nawiązaniu do założonej w 1924 roku we Włoszech przez błogosławionego Piotra Jerzego Frassatiego (Pier Giorgio Frassati), patrona turystów - Società Tipi Loschi.

Celem dalekosieżnym członków Sekcji Turystów Górskich TRS „Siła” (STG TRS „Siła”) będzie udział w wycieczkach i pielgrzymkach do najwyżej położonych sanktuariów w górach również na święte góry; Polski, Europy i innych kontynentów.

Celem tegorocznym, 2015 roku, będzie zdobycie wszystkich szczytów górskich położonych w promieniu 10 kilometrów od Ustronia. Zrobimy to dla uczczenia 710 rocznicy powstania Ustronia.

Najbliższymi wycieczkami do udziału w których zapraszamy w imieniu STG TRS „Siła” będą organizowane na ziemi cieszyńskiej Ekstremalne Drogi Krzyżowe, czyli nocne przejścia tras:

27/28 marca (piątek/sobota) z Jabłonkowa przez Stożek, Soszów, Czantorię, Dziegiełków do Puńcowa (31km). Zbiórka na Rynku w Ustroniu, 27 marca, o godz. 15.00. 2/3 kwietnia (czwartek/piątek) z Zamarsk przez Skoczów, Górki, Zebrzydkę, Cisowy, Błatnię, Klimczok do Szczyrku lub na Matyskę, (34 lub 49 km). Zbiórka na Rynku 2 kwietnia o godz. 15.00.

Zapisy do STG TRS „Siła” przyjmuje i bliższych informacji nt. Ekstremalnych Dróg Krzyżowych udziela Andrzej Georg, tel. 532 733 990, e-mail: andrzej.georg@gmail.com.

W dawnym **USTRONIU**

Rodzina Żmijów przed domem przy ul. Stawowej – około 1915 r. Siedzi na ziemi Wilhelm Żmija, a na krzesłach rodzice Jan i Maria z d. Korcz. Stoi od prawej Anna Nowak. Fotografie przekazała i opisała Barbara Nawrotek Żmijewska.



KONSULTACJE I PRZETARGI

Ogłoszono przetargi:

1) nieograniczony pn. „Budowa boiska treningowego o syntetycznej nawierzchni w ramach zadania pn. Rewitalizacja wielofunkcyjnego kompleksu sportowo-rekreacyjnego w Ustroniu - I etap boiska treningowe” – nowy termin składania ofert – do dnia 3.04.2015 do godziny 10.00

2) nieograniczony pn. „Remont nawierzchni ulic Dąbrowskiego i Bema w Ustroniu” – termin składania ofert – do dnia 2.04.2015 do godziny 10.00.

Więcej na stronie internetowej www.ustron.bip.info.pl

REKLAMA

ZATRUDNIMY KIEROWCÓW z Ustronia na pół etatu do transportu osobowego

wymagana kat. B, min 3 letnie doświadczenie zawodowe. Mille widziani emeryci.

CV prosimy zgłaszać pod podanym nr. tel. 511 561 241 (dzwonić w godz. 9-15).



KONKURS RECYTATORSKI

18 marca w Przedszkolu nr 6 w Nierodzimiu odbył się V Konkurs Recytatorski pod hasłem „Mój ulubiony wiersz”. W szranki stanęło 14 dzieci ze wszystkich ustronńskich przedszkoli i, co ciekawe, aż połowę stanowili chłopcy. To tendencja dostrzegalna ostatnio na wszystkich konkursach recytatorskich od przedszkolnych po ponadgimnazjalne. Wspomniła o niej przewodniczą-

ca jury Danuta Koenig, naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki UM, którą wspierała pani logopeda, na co dzień pracująca z ustronńskimi dziećmi oraz ja, jako przedstawicielka Gazety Ustronńskiej. Byliśmy pod wielkim wrażeniem recytacji, w których znalazł się i humor, i zaduma, przekora i ciekawość świata. Wiecznie żywi okazali się Brzechwa i Tuwim, ale przed-

stawiono również kilka utworów współczesnych poetów. Za ten oryginalny wybór z pewnością odpowiadają panie nauczycielki, które towarzyszyły podopiecznym na konkursie. W przygotowanie zaangażowani byli też rodzice i duża ich grupa stawiała się w „szóstce”. Obrady były długie i trudne, zdania podzielone, ale ostatecznie jury zdecydowało I miejsce przyznać Filipowi Ludorowskiemu z Przedszkola nr 7 („A jak będę dorosły”), II miejsce – Wojciechowi Szypule z P-6 („Klej”), a III miejsce – Julii Gawlas z P-1 („Leń”). Wyróżniliśmy jeszcze: Zuzannę Zontek z P-1, Franciszka Chrapka z P-5 i Bartosza Frąckowiaka z P-4. Jak widać w tym roku chłopcy byli górą. Jednak nagrody dostali wszyscy, a byli to oprócz laureatów: Patrycja Sikora, Martyna Sikora, Sara Tatar, Szymon Kostka, Seweryn Weinert, Filip Garnarz, Wiktoria Paszek, Aleksandra Wandzel. Nagrodami było zaproszenie do Teatru Baniałuka w Bielsku-Białej, bilety na kolej na Czantorię, wstęp do sali zabaw, Parku Dinozaurów, książki i odbłaski, napoje i słodycze.

Recytacje to nie były jedyne atrakcje. Wszystkie grupy przedszkolne z Nierodzimia przygotowały tańce. Dzieci były bardzo ładnie ubrane, każdy zespół w inne jednolite stroje, i zaprezentowały taniec regionalny, węgierski, kwiatów oraz sambę. W czasie, gdy radzili sędziowie dzieci dostały słodki poczęstunek, mogły też pogliwować w sali zabaw.

Monika Niemiec



Dużym zainteresowaniem cieszyła się pracownia fizyczna, w której wicedyrektor G-2 Katarzyna Szewieczek przygotowała do zabawy ciecz nienewtonowską. Na zdjęciu tłumaczy jego właściwości K. Pokornemu, przyszłym uczniom i ich rodzicom. Fot. M Niemiec

POZNAWALI PRZYSZŁĄ SZKOŁĘ

1 kwietnia szóstoklasiści zdawać będą egzamin wieńczący naukę w szkole podstawowej i potem zapiszą się do gimnazjum. Większość absolwentów ustronńskich podstawówek wybierze jedną z dwóch szkół gimnazjalnych w naszym mieście. Swoją

ofertę w ostatnią sobotę przedstawiło Gimnazjum nr 2 podczas zorganizowanego po raz pierwszy Dnia Otwartego. Przygotowali się do niego wszyscy – ciało pedagogiczne, pracownicy szkoły, uczniowie, przybyli nawet absolwenci. Najpierw mieli okazję

wysłuchać dyrektora G-2 Joanny Iskrzyckiej-Marianek, a następnie przewodniczącego Rady Miasta Artura Kluzę, który stwierdził, że nie wypada mu wychwalać, bo jest jej nauczycielem. Głos przekazano przewodniczącemu Komisji Oświaty, Rodziny i Polityki Społecznej Rady Miasta Krzysztofowi Pokornemu, który wyraził radość z kierunku, w jakim zmierza szkoła. Ubolewał, że najlepsze polskie uniwersytety – Warszawski i Jagielloński są w czwartej setce światowego rankingu uczelni wyższych, ale jest nadzieja, bo dzięki zaangażowaniu wszystkich zainteresowanych – samorządu, nauczycieli, uczniów, rodziców – można to powoli zmieniać, zaczynając właśnie od gimnazjum.

Później oklaskiwano artystów – aktorów, wokalistów. Dużo śmiechu wywołały scenki po angielsku, występ teatru „Maski” oraz przygoda Asterixa i Obelixa przedstawiona w języku francuskim. G-2 znane jest z klasy frankofońskiej, której uczniowie uczą się języka francuskiego i poznają kulturę kraju nad Sekwaną.

Jednak najważniejszymi gośćmi byli przyszli uczniowie i dla nich przygotowano mapkę budynku, żeby mogli się zapoznać z topografią terenu, oraz konkursy, łamigłówki, prezentacje z każdego przedmiotu, którego będą się uczyć w gimnazjum. Po zaliczeniu wszystkich zadań i pracowni w sekretariacie czekała nagroda – długopis z logo G-2. Młodzi ludzie i ich rodzice mogli się wzmocnić w kawiarence, gdzie serwowano kawę, herbatę, zimne napoje i ciasta upieczone przez mamy gimnazjalistów. **(mn)**

NA STYKU KULTUR

Od 13 do 15 marca miasto Ustroń prezentowane było na 21. Targach Regiony Turystyczne - na Styku Kultur w Łodzi. Stoisko miasta znalazło swoje miejsce wśród miejscowości Beskidzkiej 5 w ekspozycji Śląsk Cieszyński w ramach stoiska regionalnego województwa śląskiego. Magnesem przyciągającym odwiedzających do naszego stoiska były występy solistów chóru Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”, którzy w ludowych piosenkach przedstawiali poszczególne regiony naszego województwa. Wśród solistek występowała ustroniaczka Sylwia Nowak, która śpiewała przepięknym białym głosem. Dla publiczności prezydent zespołu Śląsk przeprowadzał konkursy na temat każdego z regionów województwa, za co uczestnicy otrzymywali nagrody w formie gadżetów promujących region oraz mieli szansę śpiewać karaoke, popularne szlagiery śląskie z zespołem solistów.

Odwiedzający targi mogli zapoznać się nie tylko z ofertami turystycznymi



ale również spróbować i kupić swoje własne produkty poczynając od wędlin, serów, miodów, chleba itp. produktów z gospodarstw agroturystycznych, które również znalazły

swoje miejsce w hali targowej. Choć targi w Łodzi nie należą do największych w Polsce to są tłumnie odwiedzane, a Ustroń jest znany i dobrze postrzegany. (GW)

MISTRZ RACHUNKU PAMIĘCIOWEGO

Uroczystości urodzinowe przyjmują różną formę – zależy to od solenizanta. A co jest, jeżeli solenizantką jest liczba? LICZBA? – zapytacie... Jaka liczba może mieć urodziny? Otóż jest taka liczba, która ma swoje święto. To Pi (π), której urodziny przypadają co roku 14 marca. Dlaczego 14 marca? Datę tę można zapisać jako 3,14 (najpierw miesiąc, potem dzień), a to najpopularniejsze rozwinięcie liczby π , obliczanej jako stosunek długości okręgu do jego promienia. Jak podaje Wikipedia, jako pierwszy wartość liczby π z dokładnością do dwóch miejsc po przecinku obliczył Archimedes w III w. p.n.e., natomiast w 1596 r. jej rozwinięcie z dokładnością do 20 miejsc po przecinku podał niemiecki matematyk Ludolph van Ceulen, rozszerzając następnie jej rozwinięcie dziesiętne do 35 miejsc i podając jej wartość: 3,14159265358979323846264338327950288... Stąd nazwa „ludolfina”. Obecnie maszyny obliczeniowe podają wartość ludolfiny z dokładnością do 2,7 bilionów cyfr po przecinku – cóż taki jest urok liczb niewymiernych... Ten urok sprawił, że od 1988 r. obchodzony jest Dzień Liczby Pi. Kolebką święta jest San Francisco

w USA, ale dzisiaj w wielu miejscach na świecie organizowane są imprezy tematyczne zainspirowane liczbą π . Również w ustronińskich szkołach podstawowych dzień ten nie mija bez echa. W tym roku już po raz drugi w Szkole Podstawowej nr 2 zorganizowany został konkurs matematyczny „Mistrz rachunku pamięciowego” o Puchar Dyrektora SP2. Organizatorką konkursu jest nauczycielka matematyki – Małgorzata Mierwa, a uczestnikami uczniowie wszystkich ustronińskich szkół podstawowych. Zadania konkursowe opracowuje niezrównana i bezkonkurencyjna w tym zakresie Maria Kaczmarzyk, natomiast opiekę merytoryczną sprawuje Katarzyna Parcia – konsultantka Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Bielsku – Białej. Zgodnie z regulaminem w turnieju startują dziewięćosobowe drużyny z każdej szkoły (po 3 uczniów z klas czwartych, piątych i szóstych). Każdy uczestnik rozwiązuje samodzielnie test, przy czym warunkiem jest rozwiązywanie wszystkich zadań w pamięci. Test oceniany jest przez zespół złożony z nauczycieli przygotowujących uczniów do konkursu.

Wyniki testu pozwalają na wyłonienie zwycięzców indywidualnych oraz druży-

nowych. W tegorocznym turnieju rezultaty indywidualne przedstawiają się następująco: w klasach szóstych pierwsze 3 miejsca zajęli uczniowie: Małgorzata Nowak (SP2), Bartosz Troszek (SP2), Dominik Mynarz (SP1), w klasach piątych – Bartosz Dusza (SP2), Karolina Gomola (SP3), Jakub Sliwka (SP3), natomiast w klasach czwartych – Jakub Dziwisz (SP1), Dawid Marcol (SP1), Kamil Podzorski (SP1) i Michał Raszka (SP2).

Drużynowo pierwszą lokatę uzyskała SP1 (336 punktów), drugą – SP2 (331 punktów), trzecie miejsce na podium zajęła SP3 (291 punktów), czwartą pozycję zajęła SP5 (268 punktów), a piątą – SP6 (261 punktów).

Wyniki drużynowe wskazują, że „Dwójka” pożegnała się ze zdobytym w ubiegłym roku pucharem przechodnim, ufundowanym przez dyrektora SP2, i przekazała go we władanie „Jedynce”. Co dalej? Zobaczmy za rok, bo widać, że „Mistrz rachunku pamięciowego” na stałe wpisal się w kalendarz konkursów szkolnych.

Grażyna Tekielak

MKS W ĆWIERĆFINALE

Juniorzy młodszy MKS Ustroń awansowali do rozgrywek ćwierćfinałowych mistrzostw Polski w piłce ręcznej. Ćwierćfinał to rozgrywki w ośmiu grupach po cztery zespoły. MKS Ustroń będzie grał w hali w Górkach Wielkich. Mecze odbędą się:

27 marca

16.00 Vive Tauron Kielce - Gwardia Opole
18.00 MKS Ustroń - Start Konin

28 marca

10.00 Start Konin - Vive Tauron Kielce
12.00 Gwardia Opole - MKS Ustroń

29 marca

10.00 Gwardia Opole - Start Konin
12.00 MKS Ustroń - Vive Tauron Kielce



Uczestnicy konkursu wraz z opiekunami.



SPRAWNOŚĆ W NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI

12 i 13 marca uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustroniu gościli Piotra Ryszkę członka Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego. Odbyły się cztery niezwykle spotkania, podczas których wolontariusz zapoznawał dzieci z objawami i przebiegiem tej przewlekłej choroby atakującej ośrodkowy układ nerwowy.

Dzieci dowiedziały się również z jakimi problemami i ograniczeniami borykają się osoby, które w wyniku stwardnienia rozsianego (w skrócie SM) utraciły sprawność. Podczas drugiej części spotkania uczniowie ćwiczyli umiejętność radzenia sobie z prostymi codziennymi czynnościami bez pomocy rąk. Próby podawania i mycia kubeczków, słodzenia oraz mieszania łyżeczką za pomocą stóp wymagały skupienia i koncentracji, ale były też dla dzieci nietypową zabawą zręcznościową dającą wiele radości.

Zarówno pełna entuzjazmu prelekcja pana Piotra, jak i jego niezwykle postawa wobec choroby, z którą walczy od 10 lat, na długo pozostaną w pamięci wszystkich uczestników spotkania.

Urszula Tomczyk

KONKURS KULINARNY „GIMBSZEF”

W piątek 20 marca odbył się konkurs kulinarny „GimbSzeF” zorganizowany przez uczniów Gimnazjum nr 2 w Ustroniu pod przewodnictwem Doroty Werszner-Krzywoń. Miejscem kulinarnych zmagania była firma RM Gastro, która serdecznie przyjęła gimnazjalistów wraz z zaproszonymi gośćmi. Uczniowie klas trzecich mieli za zadanie przygotować danie główne z piersi kurczaka i deser z elementem czekolady. Funkcję jurorów przyjęli: Krzysztof Gawlik - ekspert kulinarny, Joanna Iskrzycka-Marianek - dyrektor naszej szkoły, Danuta Wiercigroch - przewodnicząca Rady Rodziców. Największymi umiejętnościami wykazała się trzysobowa grupa Agnieszki Pietrzak, która zdobyła miejsce pierwsze. Miejsce drugie zajęła drużyna Anny Dorosz, a trzecie zdobył zespół Noemi Mosler. Sponsorami byli: firma RM Gastro i sklep Lewiatan w Goleśzowie.

Uczniowie kl. 3 G2



Przygotowanie konkursowego dania.

Fot. W. Suchta

PIĘKNO

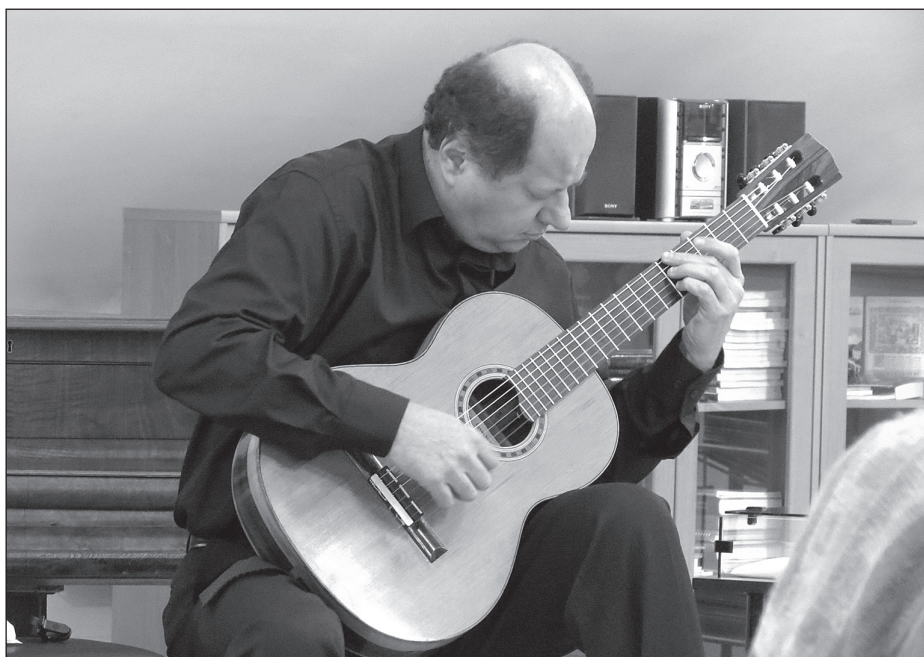
Niezwykłego artystę gościł Oddział Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej” w ostatnią sobotę. Z muzycznej uczty postanowiło skorzystać wielu ustroniaków, a także gości spoza naszego miasta. Na koncert gitarowy Jana Labanta przyszli melomani w każdym wieku. Swoją obecnością zaprzeczyli oni głoszonemu wszem i wobec upadkowi kultury w naszym społeczeństwie, który już w XIX wieku głosił Norwid: Dziś nie szuka nikt piękna (...) Dziś szuka się tego, co jest powabne, i tego – co jest uderzające!

Muzyka, której mieliśmy okazję wysłuchać była po prostu piękna, a to dzięki znakomitemu wykonawcy – absolwentowi Konserwatorium Muzycznego w Żylinie, Wydziału Pedagogicznego w Nitrze, Akademii Muzycznej w Bratysławie. Jan Labant uczy gry w swoim macierzystym konserwatorium i jest nauczycielem akademickim na Akademii Muzycznej w Bańskiej Bystrzycy. W 2008 roku na tej uczelni ukończył studia doktoranckie, a w 2011 roku habilitował się tam, uzyskując tytuł doktora habilitowanego muzyki. Tym samym, jak podkreślała prowadząca spotkanie Irena Maliborska, po raz pierwszy gościliśmy muzyka z takimi tytułami naukowymi. I, dodajmy, z takimi osiągnięciami, bo Jan Labant zdobył kilka nagród na krajowych i zagranicznych konkursach, brał udział w festiwalach

gitarowych i kursach mistrzowskich na Węgrzech, w Polsce, Niemczech i Belgii. Teraz prowadzi takie kursy na festiwalach i w konserwatoriach m.in. na Słowacji, w Czechach, Polsce, Francji, zapraszany jest do jury prestiżowych konkursów. Trafił pod nasze strzechy po koncertach w wielu krajach europejskich, a nawet w Australii. Tam właśnie wyemigrował przyjaciel gitarzysty – Marian Budosz,

który specjalnie dla Jana Labanta komponuje. Jednego z jego utworów wysłuchaliśmy na koniec koncertu.

Klasyczna muzyka gitarowa nie jest zbyt popularna w Polsce, ale w takim wykonaniu zauroczy każdego. Można się przekonać słuchając jednej z pięciu płyt, jakie wydał Jan Labant. Nic jednak nie przebiega koncertu na żywo, nawet jeśli wykonawca padł ofiarą grypy. (mn)



Niezwykłe dźwięki płynęły spod palców Jana Labanta.

Fot. M. Niemiec

Roztomili ludeczkowie!

Nó, pumału sie nóm już marzec kończy. Podziwejecie sie, we strzode już je apryla. Tóż dowejecie se pozór, coby was kiery na apryla nie zbaluszyl abo kaj po próznu nie posłol. Bo błozna błoznami, ale to je dycki kapke gańba, jak sie kaj po darmu przidzie. Jedna znóma rada rozwiązywała rozmaite konkursy abo krzyżówki w gazetach. Tóż na apryla jeja cera powiedziała, że prziszło zawiadomiyni, że mama wygrała wycieczkę do Meksyku. Cera ji prawi, że lepij aż se nakupi jedzynio w puszkach, coby tam potym nic nie musiała kupować. A to zawiadomiyni, że ji wyfurkło przez lotwarte łokno i wiatery go musiol porwać. Tóż ta mama nakupiła rozmaitych kónserw i czekała na powiadomiyni, kiedy sie mo łodstawić i kaj, coby na te wycieczkę pojechać. Ale mińol jedyn miesiõnc, drugi - i nic. Mamie to zaczęło być dziwne, co sie stało. Pytała sie fõrt cery, jako to było, aż w kóncu sie ji cera prziznała, że o tej wycieczce to powiedziała tak - na apryla. Mama jóm łopierniczyła, no, ale w kóncu nic sie nie stało. Piniyndzy nigdzi nie wplacała, tela, że kónserw miała dõma tak macka, że na cały rok starczyło, bo przeca każdy dziyn sie kónserw nie jodo.

Dobrze, że apryla trefiło we strzode, bo na drugi dziyn je już Wielki Sztwórtok, tóż by nie pasowało w taki dziyn błoznów robić. Latoś sóm doś wczas Wielkanocni Świynta, bo już w piyrszym niedziale kwietnia. Mõgła by być piekno pogoda, to by szło is kaj na szpacyr, dejmy na to do kamiynica, coby nad Wisłõm kucianek nazbiyrać. Potym to je piekne, jak tak stojõm we wazonie. Pumału też sie bydõm narcyze w zogrõdkach pokozować. Nó, a w Pyndzialek Wielkanocni to zaś bydzie polywani. Je to straszne, jak tak człowiek idzie pieknie łobleczyć do kościoła, a tu naroz jakisi chachary

kibel wody na niego wylejõm. Nó, ale nie idzie sie łobrazać, bo taki je łobyczõj i tela. Kiesi jeszcze był taki łobyczõj, że chłapczycka plytli z cieniutkich galõnzek taki karwacze, a potym chodzili po dziedzinie i dziełuchy tym karwaczym po nogach śmigali.

Trzeja bydzie też jeszcze przed świyntami porobić w zogrõdkach porzõndki, wyciepać rozmaite harapuci, co jich śniyg przikrył, ale teraz by było gańba to tak na świynta niechać. Na kierchów by też trzeja było zõns, kiery tam mo kogo pochowanego. Pieknych kwiotków na grobie posadzić abo jakõm szumnõm pukiete do wazonu postawić. Dyć na kierchowie też musi być na świynta szumnie.

A nie zapõmnijcie też łoto w te niedziale przestawić godzin z czasu zimowego czyli normalnego, na czas letni czyli o godzinie pryndzjy. Jak tego nie zrobicie, to sie spuźnicie do kościoła, abo jeszcze gorzjy, na drugi dziyn do roboty. To by dziepro była gańba i kupe śmiychu, moźne aji by było nasmolõne w papiõrach, jak jo by jeszcze robiła za kadrowõm. Dobrze żech je już na pyndzji! **Hanka**

BIBLIOTEKA POLECA:

Simone Moro – „Zew lodu”

Simone Moro to jedna z najbardziej znanych postaci w himalaistycznym świecie. Słynny nie tylko z brawurowych wyczynów (pierwsze zimowe wejścia na ośmiotysięczniki, wejście i zejście z Mont Everest w 48 godzin), ale też z odwagi. Został laureatem nagrody Fair Play za to, że zrezygnował ze zdobycia Lhotse, by ratować innego himalaistę. Uczestniczył w 44 wyprawach wysokogórskich. „Zew lodu” to opowieść o najbardziej fascynujących i najbardziej niebezpiecznych spośród nich.

Anna Janko – „Mała zagłada”

Sochy na Zamojszczyźnie, 1 czerwca 1943 roku. Wystarczyło parę godzin, by wieś przestała istnieć. Budynki zostały spalone. Mieszkańcy rozstrzelani. Pośród zgłiszczy pozostał jeden dom, nieliczni dorośli i kilkoro dzieci.

Wśród nich — dziewięcioletnia Terenia Ferenc, matka Anny Janko. Dziewczynka widziała, jak Niemcy mordują jej rodzinę. Nieludzki obraz towarzyszył jej przez lata spędzone w domu dziecka, by nigdy nie dać o sobie zapomnieć...

* * *

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły w okresie świątecznym będzie czynna: Wielki Piątek (3 kwietnia) - godz. 8.00-12.00 i Wielka Sobota (4 kwietnia) - nieczynne.

REKLAMA

nowości
Biura Podróży **Kropka**

LATO 2015 - PROMOCJE - GWARANCJE
REZERWUJ - NAJSZYBCIEJ! SKORZYSTASZ - NAJWIĘCEJ!
super ceny dla dzieci w wybranych hotelach

WEEKEND MAJOWY I CZERWCOWY - ATRAKCYJNE WYJAZDY I CENY!

ZAPLANUJ SOBIE WOLNE DNI!

PAWILON NAD POTOCZKIEM - 1 PIĘTRO, TEL. 33 854 14 54
czynne: 10.00 - 17.00, sb. 10.00 - 13.00 www.kropka-ustron.pl

POZIOMO: 1) 60 sztuk, 4) w lufie pistoletu, 6) z niego kwiat, 8) spiętrza wodę, 9) czeski motocykl, 10) młody ksiądz, 11) magazyn z towarami, 12) niektórym jej brakuje, 13) wędrowny żak, 14) drewniane kajdany, 15) msza adwentowa, 16) jaśnie pan, 17) na zlewem, 18) piwo Anglika, 19) kuzynka łasicy, 20) wiruje w tańcu.
PIONOWO: 1) kobieta z wiosłem, 2) rzeźkie o świecie, 3) wokół obrazka, 4) uliczny instrument, 5) imię żeńskie, 6) starsza od babci, 7) Krystyna dla bliskich, 11) efekt działania, 13) słowo.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 3 kwietnia.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 10

SŁONKO MARCOWE

Nagrodę w wys. 50 zł otrzymuje: **Franciszek Kisiał** z Ustronia, ul. Lipowska. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

1		2			3		4			5		6		7
		2		8			9							5
9										10				
										3				
	6		10		11									
12										13				13
							14							
15												16		
								17						
										11				
18					19							20		8
14							1							

Niech tam kto mówi co chce i niech cieszy się końcem zimy i początkiem wiosny, wskazując na zimne i zimowe, bo przecież śnieżnobiałe kwiaty *śnieżyczki przebiśniegu*, *zawilca gajowego* i *śnieżycy wiosennej*. Niech raduje się widokiem nagich, bezlistnych, ale za to pokrytych różowawym kwieciem gałązek *wawrzynka wilczełyko*. Niech „pieje” z zachwytu nad łąkami i górkami halami całymi w fioletowo-liliowych plamach *szafranu spiskiego*, czyli mówiąc prościej – swojskiego *krokusa*. Wiosnę może również dostrzegać w niebiesko-fioletowych kwiatkach *przylaszczki wiosennej* lub *miodunki cmej*. Jednak moim skromnym zdaniem, wiosna tak naprawdę zaczyna się wtedy, kiedy nareszcie ciepło i grzejące promienie słońca odbijają się w równie ciepłych, żółtych kwiatkach *podbiału pospolitego*, *pierwiosnka lekarskiego*, *cieszyńianki wiosennej*, *zawilca żółtego*, *forsycji pośredniej*, *derenia jadalnego* i *kaczeńca błotnego*, czyli mówiąc językiem bardziej naukowo-botanicznym *knieci błotnej*, której postanowiłem poświęcić niniejszy artykuł.

Kaczeńce (czy też *kaczyńce*) należą do grupy roślin łatwo i powszechnie rozpoznawanych, zapewne z racji jakże charakterystycznego wyglądu i równie charakterystycznych miejsc, w których można je spotkać. Ulubionym, a w zasadzie jedynym siedliskiem *kaczeńców* są mokre łąki i łęgowe lasy, brzegi strumieni i rzek, rowy i bagna – takich miejsc w naszym kraju nie brakuje, więc jest to gatunek, który rośnie pospolicie na terenie całej Polski, od Bałtyku aż po niższe partie Karpat i Sudetów. Ale to nie wszystko – dziko rosnące *kaczeńce* możemy spotkać praktycznie na całej półkuli północnej, w strefie z klimatem umiarkowanym oraz chłodnym, zarówno na kontynencie euroazjatyckim, jak i północnoamerykańskim, łącznie z regionami (w tym wyspami), o których mówi się, że są już arktyczne.

Knieć błotna jest zaliczana do bylin, czyli roślin wieloletnich, których naziemne części jesienią obumierają, ale z podziemnych organów – w przypadku naszego gatunku z grubego, bulwiastego kłącza – co roku wyrastają nowe pędy. Łodygi *kaczeńca* są grube i puste w środku i mają gładką, nagą powierzchnię. Nie są zbyt wysokie, gdyż dorastają co najwyżej do 50-60 cm, ale z reguły ich długość waha się pomiędzy 10 a 40 cm. Kiedy mówimy o *kaczeńcach*, jakoś tak zupełnie naturalnie i bezwiednie używamy określenia, że rośliny te rosną w kępach. I rzeczywiście – z jednego kłącza bardzo często wyrasta po kilka pędów, które czasem nie tyle wznoszą się prosto ku niebu, ale wyginają i pokładają się na ziemi, wypuszczają korzenie i tworzą mniejsze lub większe kępy. Łatwo taką kępę jesienią podzielić na fragmenty i... posadzić w swoim ogrodzie. Tak, tak, *knieć błotna* może być doskonałą rośliną ogrodowo-parkową, gdyż po prostu jest bardzo dekoracyjna. Oczywiście najbardziej efektowna i atrakcyjna jest w okresie kwitnienia, ale warto przyglądać się *kaczeńcom* również w czasie, kiedy kwiaty już przekwitły. Zwracają wówczas uwagę ciemnozielone i duże, okrągławosercowate lub nerkowate w zarysie liście, sprawiające wrażenie mięsistych i jakby polakierowanych, gdyż błyszczą się nie tylko w słońcu. Liście odziomkowe, czyli wyrastające na łodydze u jej podstawy, tuż nad gruntem, mają długie ogonki, ale te wyrastające w górnej części łodygi w większości są mniejsze i zwane siedzącymi, gdyż pozbawione ogonka obejmują łodygę swoją nerkowatego kształtu nasadą. *Kaczeńce* będą jednak ozdobą naszego ogrodu pod jed-

nym warunkiem – muszą zostać posadzone w odpowiednim dla nich siedlisku: stałe podmokłym i nasłonecznionym, najlepiej na brzegu ogrodowego oczka wodnego.

Jakkolwiek byśmy się nie zachwycali błyszczącą zielenią liści *knieci błotnej*, to bezsprzecznie jej największą ozdobą są piękne kwiaty. Rozwijają się one na rozgałęzionych szczytach łodyg już w marcu i zdobią kępy *kaczeńców* do maja, a nawet do czerwca. Są to kwiaty duże, mające przeciętnie do 4 cm średnicy i zwykle pięć (ale bywa, że i do ośmiu) płatków okwiatu. Podobnie jak i liście, również płatki mają gładką i błyszczącą powierzchnię, są przy tym intensywnie żółte, z lekkim zielonkawym zabarwieniem od

spodniej strony. Wnętrze kwiatu wypełniają bardzo liczne i żółte pręciki, otaczające od 5 do 8 słupków. Nie tylko intensywną żółtą barwą kwiaty *knieci błotnej* wabią rzesze owadów, ale również specjalnym rysunkiem – układem plam i kresek na płatkach. Rysunek ten – doskonale widoczny dla oczu owadzych gości – nasz wzrok dostrzeże jedynie w świetle ultrafioletowym. Nagrodą dla zapylaczy jest nektar powstający w miodnikach u nasady słupków; powstaje go sporo, więc *kaczeńce* są zaliczane do roślin miododajnych. Po przekwitnięciu miejsce kwiatu „zajmuje” pęk drobnych owoców, przypominających miniaturowe strączki, każdy z krótkim dzióbkiem na końcu.

Warto pamiętać, że *knieć błotna* – zwłaszcza w okresie kwitnienia i owocowania, jest rośliną trującą

dla zwierząt. Zarówno bydło, jak i konie nie jedzą z jakimś specjalnym upodobaniem *kaczeńców*, ale wczesną wiosną, kiedy to jeszcze nie ma innych zielonych roślin, mogą dać się skusić intensywną zielenią ich mięsistych liści. Co ciekawe, te toksyczne właściwości znikają po wysuszeniu. Jeśli więc jakaś ilość *kaczeńców* trafi do siana, to nie będzie to miało większych zdrowotnych konsekwencji dla spasnanych nim zwierząt.

Kaczeńce są doskonałymi roślinami wskaźnikowymi. Przede wszystkim ich obecność wskazuje na znaczną wilgotność gleby, nawet jeśli woda nie jest widoczna na powierzchni gruntu. Natomiast zakwitnięcie tych roślin niezbitym dowodem – obok kwiatów wspomnianych już wcześniej *przebiśniegów*, *krokusów*, *zawilców gajowych*, *wawrzynków*, *przylaszczek* i *podbiałów* – że jesteśmy u zarania wiosny, czyli zaczęła się fenologiczna pora roku zwana przedwiośnią.

Kaczeniec czy *knieć błotny* – oto jest pytanie! *Kaczeniec* brzmi jakoś tak zwyczajnie i banalnie, żeby nie powiedzieć pospolicie, wręcz prostacko. Nazwa ta w oczywisty sposób nawiązuje do kaczek, które podobnie jak rośliny tegoż gatunku lubią trzymać się wody, taplać w bloku. Ale skąd nazwa *kniece*? Brzmi trochę podobnie do *kmiecia*, którym to słowem przed wiekami najpierw nazywano dostojnika na dworze księcia, później zamożnego gospodarza, a współcześnie używane jest jako synonim prostego mieszkańca wsi i chłop. Nic bardziej mylnego. Wyjaśnienie pochodzenia nazwy „*kniece*” znalazłem w „Słowniku etymologicznym języka polskiego” Aleksandra Brücknera (1926-1927). Wedle jego wyjaśnień *kniece* to „następca” wcześniejszej nazwy *kniat*, używanej dla określenia różnych żółto kwitnących roślin, nie tylko *kaczeńców*. Termin ten wywodzi się od słowa *kniat*, oznaczającego *niecenie* ognia, pożaru. Nazwa *kniece* nawiązuje więc do pięknie błyszczących się i „płonących” w promieniach wiosennego słońca żółtych kwiatów *kaczeńców*.

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

BLIŻEJ NATURY

Kaczeniec, czyli knieć błotna



MISTRZOWIE POWIATU

Popis siatkarskich umiejętności dali chłopcy ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu podczas rozegranych 19 marca zawodów powiatowych w minisiatkówce szkół podstawowych. Gospodarze w pierwszym meczu pokonali Zabłocie 2:1, a w drugim spotkaniu zwyciężyli pewnie z Dębowcem 2:0, awansując tym samym do zawodów rejonowych, które czekają ich w kwietniu. Zespół wystąpił w składzie: Wojciech Wydra, Tomasz Puczek, Jakub Mider, Jakub Matyszczyk, Dawid Dziedzina, Krzysztof Mojeścik, Damian Głuza, Szymon Śliwka, Bartosz Troszek i Bartosz Dusza. Drużynę przygotowały do zawodów nauczycielki wychowania fizycznego z Dwójki: Maria Graff, Joanna Karasiewicz oraz Joanna Mańczyk.

J. Karasiewicz



Zwycięscy ze swymi nauczycielkami.

NIE SCHODZILI Z PUDŁA

Miniony sezon zimowy Stowarzyszenie Rekreacyjno-Sportowe „Czantoria” może zaliczyć do udanych. Przede wszystkim zawodniczka tego klubu Katarzyna Wąsek zdobyła trzy złote medale na mistrzostwach Polski juniorów w narciarstwie alpejskim, oraz medale srebrny i brązowy w mistrzostwach Polski seniorek. Startowała też w Mistrzostwach Świata juniorów w Hafjell w Norwegii, ale nie był to udany występ. Najlepsze miejsce to 36 w slalomie. Na co dzień jest uczennicą Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Szczyrku.

Startowali też młodszy zawodnicy. Dobrze przepracowana jesień i sumienność na treningach zimowych zaowocowała licznymi miejscami na podium m.in. w Śląskiej Lidze Dzieci i Młodzieży, Pucharze Beskidzkich Groni, Pucharze Czantorii, Zawodach Śpiących Rycerzy. Dzięki dobrym występom w Śląskiej Lidze aż 9 zawodników zostało

wybranych do reprezentacji województwa Śląskiego w Ogólnopolskich Finałach Lig Alpejskich, a byli to: Heczko Natalia, Pokorny Wiktoria, Warzecha Amelia, Warzecha Rozalia, Walczak Kacper, Baszczyński Jakub, Ryncarz Mikołaj, Brachaczek Michał i Zacny Mateusz. Nie tylko nasza młodzież zdobywała medale, również mastersi pokazali się z bardzo dobrej strony wielokrotnie stawiając na podium.

W Sezonie narciarskim 2014/2015 zawodnicy klubu SRS Czantoria łącznie zdobyli 78 medali, w tym: 19 złotych, 31 srebrnych, 28 brązowych.

- Był to sezon zdecydowanie lepszy niż poprzedni, było więcej zawodów i praktycznie mogliśmy startować co tydzień - mówi trener SRS „Czantoria” Bartłomiej Pilch. - Mieliśmy możliwość korzystania ze stoków na Czantorii, ale też jeździliśmy w innych miejscach, by trening różniczo-

wać. Przed sezonem byliśmy na zgrupowaniu na Hopoku. W Pucharze Beskidzkich Groni za każdym razem nasi reprezentanci stawali na podium. Teraz myślimy o sekcji typowo wyczynowej, by powrócić do cyklu Pucharu Polski. Zdajemy sobie sprawę z tego, że podstawą jest solidny trening, dlatego w listopadzie chcielibyśmy pojechać na obóz na lodowiec, by się rozjeździć przed sezonem. Grupa wyczynowa to maksimum sześć osób, czyli tylu może obsłużyć jeden trener. Ale młodych zawodników też chcemy trenować z myślą o ich przyszłych startach w Pucharze Polski. Mamy dotację z Urzędu Miasta, dzięki uprzejmości Klei Linowej „Czantoria” możemy trenować. Myślimy już o przyszłym sezonie, zamawiamy sprzęt, korzystamy z przecen. Liczymy, że następny sezon będzie jeszcze lepszy. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do zdobycia medali przez naszych podopiecznych w szczególności Kolei Linowej „Czantoria”, serwisowi QBL, który przygotowuje narty naszym zawodnikom, cukierni Bajka, firmie Kubala oraz Restauracji Dwór Skibówki. (ws)



SRS w Brennej z trofeami po zakończeniu Pucharu Beskidzkich Groni.



**HURTOWNIA
I SKŁEP
ELEKTRYCZNY**

POL-DOM

POLECA:

**KABLE, PRZEWODY,
OSPRZĘT, ŻARÓWKI,
BATERIE i wiele innych**

*W tym tygodniu
żyrandole w promocji.*

Ustroń, ul. Sportowa 7
tel. 33 854-41-73
www.pol-dom.net.pl



Parcelacja targowiska?

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTRON tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustroń.pl

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek 3, tel. (33) 444-60-40.

Usługi pralni chemicznej, pranie dywanów, magiel. Sklep "Wszystko dla dzieci", ul. Cieszyńska (koło PKO). 660-546-764.

Drewno kominkowe. (33) 854-47-10.

Usługi stolarskie: zabudowy, meble itp. 33 854-43-86, 601-821-157.

Pokój do wynajęcia. 505-201-564.

Mieszkanie wynajmę lub sprzedam. 502-527-924.

Skup samochodów wszystkich marek, całe lub uszkodzone. 515-409-571.

Pokój do wynajęcia. (33) 854-51-97.

KOREPETYCJE angielski, szkoła podstawowa, gimnazjum, liceum - nativ speaker. Ustroń centrum. 506-910-958.

Rozliczamy PIT-y. 507-385-375.

Stolarstwo. 508-614-619.

Poszukuję do wynajęcia miejsca pod kemping na 5 lat (płatne z góry) lub kupię małą działkę. 603-171-607.

Krycie dachów papą termozgrzewalną. Dokładnie, tanio. 505-168-217.

Oddam za darmo ziemię wierzchówkę. (33) 854-55-61.

REKLAMA

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY Języka Angielskiego

tłumaczenia ustne i pisemne, przysięgłe i nieprzysięgłe, konferencyjne i towarzyszące.

NIEDROGO, RZETELNIE, NA CZAS.

mgr Andrzej Pasterny - tel. 600 50 70 71
www.andrzejpasterny.pl

DYŻURY APTEK

26-27.3	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59
28-29.3	Dr. Zdrowitt	ul. Daszyńskiego 73	tel. 853-63-22
30-31.3	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73
1-2.4	Rumiankowa	ul. Skoczowska 76	tel. 300-30-40

Dyżur rozpoczyna się po zamknięciu ostatniej apteki w mieście

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- 27 III 13.00 XII Miejski Przegląd Amatorskich Zespołów Artystycznych, Solistów i Duetów – Dzień I/Część I (zespoły muzyczne, soliści i duety wokalo-instrumentalne), MDK „Prażakówka”
- 29 III 9.00 Zebranie sprawozdawcze Towarzystwa Wędkarskiego „Ustroń”, stawy Hermanice
- 29 III 16.30 Koncert pieśni pasyjnych w wykonaniu Chóru Ewangelickiego i Chóru Katolickiego AVE, kościół pw. św. Klemensa
- 31 III 10.00 XII Miejski Przegląd Amatorskich Zespołów Artystycznych, Solistów i Duetów – Dzień II/Część II, MDK „Prażakówka”
- 9 IV 17.00 Ogólne Zebranie Mieszkańców Osiedla Ustroń Poniwiec, Centrum Szkoleniowo Rekreacyjne
- 11 IV 9.00 Wiosenne Targi Staroci, MDK „Prażakówka”
- 11 IV 17.00 Wernisaż wystawy grafiki „Tacy jak my” znanej stołecznej artystki dr Magdaleny Pastuszek, Muzeum Ustrońskie

USTRONSKA

dziesięć lat temu

W czwartek, 17 marca przed godz. 10 na ul. Cieszyńskiej mieszkańcy Ustronia złapali złodzieja, który uciekał z mieszkania położonego przy tej samej ulicy. Wcześniej włamał się do lokalu przez drzwi balkonowe. Złodziei było dwóch. Jeden z nich został ujęty dzięki, jak powiedział komendant Komisariatu Policji w Ustroniu Janusz Baszczyński, odważnej, prawdziwie obywatelskiej postawie trzech panów. Tożsamość drugiego przestępcy ustaliła policja.

* * *

Rozpoczęło się wiosenne sprzątnięcie chodników i ulic. Przede wszystkim trzeba usunąć duże ilości piachu i żwiru, którego 2.000 ton wysypano podczas wyjątkowo śnieżnej zimy.

* * *

Z rozmowy z aktorem Piotrem Cyrwusem: Jak się panu występuje na scenie tak małego teatru, gdzie dodatkowo na widowni zasiada dużo młodzieży? Bardzo dobrze. Zawsze uważałem, że to nie sam aktor tworzy teatr, ale też publiczność. Grywałem w teatrach, gdzie na widowni było 500 młodych osób i to w ogóle nie przeszkadzało. Wszystko zależy od tego, czy widz chce uczestniczyć w spektaklu. Tutaj wydawało mi się, że chciał. Bardzo nietypowo zaczął pan sztukę. Gdy publiczność wchodziła do sali, pan był już na scenie, obserwował, czekał. Na początku bardzo kontemplowałem mojego wodza, jedyne, ulubione (na scenie wisiał portret Stalina - AP). Przenoszę tę kontemplację na widza, jednak wchodzą Polacy, których chcę ogarnąć. Lubię tak zaczynać spektakl, że publiczność wchodzi sobie w sztukę, w nastrój, a nie tak jak w kinie, czeka, czeka, czeka, aż coś się zacznie.

* * *

Zbigniew Baldys ukończył Wydział Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Śląskiej Akademii Muzycznej. Edukację muzyczną rozpoczął w wieku 6 lat od nauki gry na skrzypcach i fortepianie u swojego dziadka Bolesława Midra, dyrygenta orkiestry dętej Kuźni Ustroń. (...) Po przylocie do Stanów trafia do bigbandu grającego w teatrze na potężnym statku wycieczkowym. Statek w rejs wypływał z bazy w Nowym Orleanie, potem przez Zatokę Meksykańską do Meksyku, później Jamajka, Bahama, Miami na Florydzie i z powrotem do Nowego Orleanu. Podczas swego pobytu Z. Baldys zaliczył dziesięć kursów wycieczkowych. - Pracowałem na ogromnym statku zabierającym 2400 pasażerów i 800 członków załogi. Była tam masa knajp, centrum z kawiarenkami, kilka pubów z koncertami, siłownie, kina, baseny. Statek miał dziesięć poziomów. Podróżni byli z różnych krajów, także Europejczycy, raz usłyszałem czeską mowę, sporo było Niemców, Rosjan. Wszyscy ci ludzie wyruszają w rejs, by się bawić. Większość pasażerów to emeryci. Przykładowo kurs sylwestrowy kosztował od 1500 dolarów wwyż za dziesięć dni, nie licząc tego, ile pieniędzy zostawi się na statku. Wybrała: (mn)

FELIETON

Tak sobie myślę

Wiosna

Jak każdego dnia zaznaczyłem kolejną datę na ściennym kalendarzu. Mija kolejny, trzeci miesiąc bieżącego roku. Jeszcze niedawno był to oczekiwany nowy rok, a z każdym dniem staje się coraz bardziej starym rokiem. Jest już 21 marca. Uśmiechnąłem się, bo uświadomiłem sobie, że to pierwszy dzień wiosny. A więc, przynajmniej kalendarzowo, zimę mamy za sobą i czas zacząć cieszyć się wiosną. Przyznam, że nie przepadam za zimą i choć tym razem nie dała się nam specjalnie we znaki, to już zatęskniłem za wiosną. Chyba nie tylko ja, na wiosnę odczuwam przypływ nowych sił i chęci do życia. Szczególnie wtedy, gdy słońce świeci i przygrzewa, a przyroda, po zimowym śnie, znowu budzi się do życia. Jesteśmy częścią tej przyrody i pewnie i w nas budzi się chęć do większej aktywności życiowej, a czasem także nadzieja na lepsze, słoneczne jutro.

Dzisiaj jest piękny, słoneczny dzień i chciałoby się, żeby podobne były i następne dni. Jednak prognozy pogody przestrzegają

przed nawrotem chłodu, chmur i opadów deszczu, a nawet śniegu. Jest jednak nadzieja, że to już ostatnie podrygi zimy. Tak jest co roku, że w marcu i kwietniu, a czasem nawet w maju, zima jeszcze na krótko przypomina o swoim istnieniu. Nie na daremno przysłowia powiadają, że w marcu jak w garncu, a kwiecień plecień, co przeplata trochę zimy, trochę lata. Trzeba nieco cierpliwości i czasu na to, żeby wiosna w pełni objęła swoje panowanie. Ale pewnie już możemy sobie śpiewać starą piosenkę o tym, że „wiosna, wiosna jest nareszcie!”

Teraz codziennie do śpiewu zachęcają nas ptaki, które rozpoczęły swoje wiosenne koncerty. Zaczynają w nocnych ciemnościach i śpiewają przez wiele następnych godzin. Przy tym czynią to w ustalonym porządku. Doskonale przy tym wiedzą o jakiej porze mają śpiewać kolejne gatunki. Ten śpiew jest sygnałem, że wiosna to czas radości, a tym samym też śpiewania. To dotyczy także ludzi. Wszak naszą wrodzoną skłonnością jest wyrażanie swej radości poprzez śpiew. I nawet jeśli nie czynimy tego głośno, to coś w nas śpiewa:

„Wiosna, wiosna jest nareszcie”.

Co prawda wiosenną porę wiążemy zazwyczaj z młodością. Powiadamy, że młodość jest wiosną naszego życia. Ale przecież i w późniejszym wieku przeżywamy co roku

jakieś ożywienie wiosenne. I wtedy budzą się lepsze, serdeczniejsze uczucia i życie wydaje się ciekawsze i warte przeżycia. Nie ma już co prawda owej burzy i naporu wiosennych uczuć jak w młodości, ale nawet w jesieni życia wiosna potrafi obudzić w człowieku choć trochę wiosennego optymizmu i radości. Wszyscy mamy prawo do wiosny. A ponieważ kolejna wiosna nadeszła, więc cieszymy się nią. Popatrzmy na piękne wiosenne kwiaty, posłuchajmy śpiewu ptaków, cieszymy się z prowadzonych prac porządkowych i tego, że wokół nas świat znowu pięknieje. Bądźmy też na wiosnę dobrzy dla siebie i wzajemnie. Postarajmy się o to, aby nasz świat, choćby ten najbliższy, oczyścić nie tylko z pozimowego brudu, ale też z duchowego brudu; nienawiści, zła, waśni i tego wszystkiego, co dzieli ludzi i oddala ich od siebie.

Niech to życie nasze stanie się lepsze. Tak, żeby naprawdę chciało się żyć. I to nie tylko nam samym, ale także tym, którzy dzielą z nami człowieczy los. Oby dla nas wszystkich wiosna była pogodna i pozwoliła przeżywać w pełni radosne Święta Wielkanocne, które obchodzimy właśnie na wiosnę. Wszak to święta zwiastujące zwycięstwo życia nad śmiercią i niosące nadzieję na wieczne życie

W nieustannej radości i szczęściu.

Jerzy Bór

FELIETON

W kręgu filozoficznej refleksji (196)

1. Ateizm i agnostycyzm stanowią jedno ze współczesnych wyzwań pluralistycznego świata wobec ludzi wierzących, a zrazem mogą ich motywować, aby ich wiara stawiała się – z punktu widzenia uniwersalnych standardów moralności i racjonalności – coraz bardziej dojrzała, a co najmniej, aby jej wyznawanie było adekwatne do tych intelektualnych i poznawczych dokonań człowieka, o których zaświadcza współczesna nauka. Jak ujmuje to logik, filozof i myśliciel religijny, Andrzej Grzegorzczak (1922-2014), przedstawiając pewną historiozoficzną wizję przemian religii i przemian standardów w zakresie „moralności racjonalnego myślenia”, którym uczciwie wyznawana wiara powinna sprostać: „Myśl religijna dopuszcza pogląd, że w miarę intelektualnego rozwoju ludzkości coraz więcej spraw zależy od rozumowych decyzji ludzi. Kiedy ludzie byli prości, Bóg kierował nimi przez znaki i cuda. Dzisiaj, gdy jesteśmy wykształceni i wyposażeni we wszelkie metody badania i myślenia na dowolne tematy, Bóg każe nam samym zgłębiać zagadki naszej drogi i rozstrzygać o własnym losie”. Postulowana tu samodzielność w postępowaniu człowieka – postrzegana wręcz jako boski nakaz skierowany do człowieka i jako powinność moralna – zdecydowanie podnosi poziom ludzkiej odpowiedzialności za własne decyzje i czyny, a zwłaszcza za swe akty poznania i wyciągane z nich samodzielnie wnioski, tym samym wszakże zdecydowanie podnosi poziom ryzyka, iż

człowiek będzie ponosił niepożądane dla niego konsekwencje swych niewłaściwie – niedostatecznie przenikliwie – przemysłanych działań.

2. W myśleniu religijny agnostycyzm i ateizm postrzega się wszakże jako szansę oczyszczenia religii i szansę dojrzałości religijnej. Z różnych powodów dokonuje się bowiem daleko idącej instrumentalizacji religii, wykazując jej społeczną i polityczną użyteczność, a zaprzeczając tym samym jej samoistne wartości, których nie można sprowadzić i zredukować do wartości instrumentalnych. Jeśli Boga się instrumentalizuje w religii, aby spełniał niejako „zapotrzebowanie na Boga”, czyniąc z Niego poręczne narzędzie urabiania i podporządkowywania ludzkich umysłów, to lekcja intelektualnie rzetelnego agnostycyzmu i ateizmu pozwala religii oczyszczać i wyzwalać się z instrumentalizacji Boga. Utylitaryści i pragmatyści ulokowani wewnątrz religii (także pośród sprawujących tam urzędy i kontrolujący morale oraz poczuwający się do apologetycznej obrony świata religii) używają Boga do „łatania dziur”, które pojawiają się w religijnym obrazie świata. Łata się w ten sposób dziury w określaniu źródeł i zasad obowiązywania powinności moralnych oraz wykazaniu słuszności nakazów prawnych, zwłaszcza związanych z religią (uchodzących za religijne nakazy), w praktyce życia społecznego, aby uzyskać boską legitymizację i z pomocą sakralnego szantażu wymusić ludzką lojalność, w nauce, aby przesłonić niewiedzę, która zdaje się przerastać w danym momencie ludzkie możliwości poznawcze. Taka „połatana” religijność, służąca głównie jako instrument usprawiedliwienia ludzkich interesów, „pęka” i okazuje się „dziurawa” – tym samym nie-spójna i niewiarygodna – w zetknięciu się

z racjonalnym namysłem i w konfrontacji z poznaniem naukowym.

3. Ateizm nie tylko sytuuje się na zewnątrz wiary religijnej, jako świadome i radykalne jej przeciwieństwo, ale ujawnia się on też wewnątrz religii. Na ateizm jako na ignorancję – zwłaszcza w wymiarze intelektualnym – okazywaną przez wierzących względem Boga i na ateizm jako całościowo ujęty stan ludzkiego ducha, który wyraźnie jest obecny również wewnątrz doświadczenia chrześcijańskiego, wskazuje prawosławny teolog i wnikliwy myśliciel religijny, Paul Evdokimov (1901-1970). Z punktu widzenia tradycji duchowej chrześcijańskiego Wschodu formułuje on osąd ateizmu faktycznie funkcjonującego wśród chrześcijan: „Nie tyle chrześcijanie żyją w ateistycznym świecie, ile ateizm żyje we wnętrzu chrześcijan. W przeciętnym środowisku chrześcijan idea Boga stanowi jądro, wokół którego zbiera się najbardziej gęsta ignorancja”. Ateizm, choć w tym ujęciu jest stanem niepożądanym, gdyż przyczynia się do przesłaniania prawdziwego oblicza Boga, to jednak „żyje we wnętrzu chrześcijan”, nie tylko jest cechą (przywarą) zewnętrznego wyglądu nich świata.

4. W myśleniu religijnym, które wychodzi z wnętrza religii, występuje także dalej jeszcze posunięta – niejako afirmacyjna – wizja ateizmu, który postrzega się jako jeden z niezbędnych warunków dokonania przez człowieka wolnego i bezinteresownego wyboru wiary, zaufania i miłości w odniesieniu do Boga. Przy takim rozumieniu ateizmu znajduje się więc on jakby „w punkcie wyjścia”, u źródeł możliwości wyznawania religii. Odkrywa się go „na początku” wiary religijnej jako formy przekraczania (transcendowania) postawy właściwej dla ateizmu, będącego postawą naturalną.

Marek Rembierz



Tak strzela ligowy wyjadacz A. Sikora...

Fot. W. Suchta

LIGA OKRĘGOWA

RUSZYŁA LIGA

KS Beskid Skoczów - KS Kuźnia Ustroń 0:0

– Przygotowania rozpoczęliśmy 26 stycznia. Przebiegały dość intensywnie. Niestety prześladowają nas kontuzje, ze względu na inne obowiązki grę zakończył Marcin Marianek. Zostało 19 zawodników w tym dwóch bramkarzy – mówił przed sezonem trener Kuźni Ustroń Mateusz Żebrowski.

Pierwszy mecz w lidze okręgowej piłkarze Kuźni rozegrali w sobotę 21 marca na wyjeździe w Skoczowie. Zresztą wszystkie mecze wiosennej rundy Kuźnia rozegra na wyjeździe ze względu na remont stadionu w Ustroniu. W tym meczu faworytem byli gospodarze. Mecz ciekawy, choć nie padły bramki. Do dość zdecydowanego ataku ruszyli od pierwszych minut gospodarze i stworzyli trzy sytuacje podbramkowe, przy czym raz trafili w słupek, a raz napastnik Beskidu strzelił obok w tzw. stuprocentowej sytuacji. W odpowiedzi rzut wolny dla Kuźni egzekwował Adrian Sikora, a piłka nieco minęła okienko bramki Beskidu. Przez całe

spotkanie dobrze grała obrona Kuźni nie dopuszczając przeciwników do dogodnych sytuacji, wyprowadzano też szybkie ataki na bramkę gospodarzy, niestety nie zawsze podania trafiały do napastników, szczególnie do A. Sikory. W drugiej połowie obraz gry się nie zmienił. Nawet w sytuacji, gdy w 70 min. zawodnik Kuźni Mateusz Cieślarski zobaczył drugą żółtą kartkę, a tym samym czerwoną i Kuźnia grała w osłabieniu. Nie było widać tej przewagi na boisku, a nawet Kuźnia mogła pokusić się o zwycięstwo.

W meczu w barwach Beskidu wystąpił piętnastoletni piłkarz Cezary Ferfecki. Aby zagrał, wymagana była zgoda rodziców, lekarza i władz okręgu. Od lat nie widzieliśmy na boiskach okręgówki tak młodego piłkarza, a zagrał cały mecz i co najważniejsze, nie odstawał od kolegów z zespołu. Może starał się grać zbyt twardo, więc otrzymał też żółtą kartkę za faul na A. Sikorze.

– Zagrał bez strachu, a ja zastanawiałem się,

czy wpuszczać go na głęboką wodę – mówi trener Beskidu Marcin Michalik – Podobał mi się zadanie, może w ostatniej akcji zabrakło zimnej krwi. Nie bał się, strzelił parę razy na bramkę, dograł kilka dobrych piłek i nie był w zespole słabszym ogniwem.

Kuźnia wystąpiła w składzie: Joachim Mikler, Damian Madzia, Mateusz Żebrowski, Ariel Moskała (od 75 min. Dawid Kocot), Mateusz Cieślarski, Grzegorz Dziadek, Adrian Gibiec, Marek Szymała, Arkadiusz Szlajss, Piotr Husar (od 52 min. Mateusz Zaczek), Adrian Sikora. Ponadto w kadrze są: Dariusz Czyż, Rafał Małyjurek, Paweł Sztefek, Jacek Juroszek, Zbigniew Krysta.

Po meczu powiedzieli:

Trener Beskidu M. Michalik: - Nie jestem zadowolony z przebiegu spotkania. Może mieliśmy przewagę optyczną, Kuźnia specjalnie nam nie zagroziła, poza dwoma strzałami Adriana Sikory, ale nie potrafiliśmy udokumentować przewagi. W meczach derbowych, gdy ma się nawet jedną sytuację, trzeba ją wykorzystać. Na pewno drużyna z Ustronia zostawiła na boisku dużo zdrowia i tą ciężką pracą wybiegali jeden punkt.

Trener Kuźni M. Żebrowski: - Gra się nie kleiła, dużo walki. Poza tym drużyny na tym poziomie nie mają zaplecza, by się przygotować. Żaden klub w powiecie nie dysponuje boiskiem naturalnym do przygotowań w zimie. My zegraliśmy trzy spotkania na boisku naturalnym. Miałem pretensje do zawodników o mnożące się w pierwszej połowie niecelne podania. Nie straciliśmy bramki i to jest ważne, bo graliśmy z drużyną o sporym potencjale ofensywnym. Cieszymy się z jednego punktu, a druga żółta kartka dla Mateusza Cieślarskiego wynika z tego, że chyba nie zauważył sygnalizacji sędziego egzekwowania rzutu wolnego po gwizdku i chciał przyspieszyć grę. Paradoksalnie Mateusz Cieślarski jest młodym sędzią. Po czerwonej kartce wydawało się, że Beskid będzie prowadził grę, a to my mieliśmy możliwości, by ich skarcić. Beskid ryzykował, grał jeden na jeden w tyłach i mogliśmy to wykorzystać. Myślę, że po tym meczu możemy chodzić z podniesioną głową.

Wojśław Suchta



...a tak debiutant C. Ferfecki.

Fot. W. Suchta

1	KS Landek	16	43	43:12
2	KS Wisła	16	39	66:18
3	LKS Dankowice	16	34	51:23
4	KP Skoczów	16	33	38:20
5	KS Kuźnia Ustroń	16	29	30:16
6	LKS Cięcina	16	26	32:30
7	LKS Bestwina	16	23	20:24
8	LKS Żabnica	16	21	36:37
9	MRKS Czechowice	16	21	23:28
10	UKS Cisiec	16	19	29:35
11	LKS Porąbka	16	17	21:39
12	LKS Pruchna	16	16	18:24
13	TS Cieszyń	16	15	24:43
14	TS Żywiec	16	12	20:31
15	RKS Chybie	16	8	16:51
16	KS Jaworze	16	6	16:51

**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojśław Suchta**. Komisja programowa GU: przewodniczący Piotr Nowak, zastępca Roman Siwiec, sekretarz Stanisław Malina. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), na półpiętrze. **Tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: Gazeta Ustroniska; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 23.3.2015 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 30.3.2015 r.